Nr 268. Dnia 28 listopada. Wtorek. Dnia 16 (28) listopada 1882 r.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincjii w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za wiersz drobnego pisma lub jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — Drobne ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. —Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: śś. Mansweta B. i Rufa M.
Jutro: ś. Saturnina Męczennika.
Czwartek: ś. Andrzeja Apostoła.
Piątek: ś. Eligjusza Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 44. Długość dnia godzin 8 minut 8.
Zachód „ „ 3 „ 52. Ubyło „ „ 8 „ 35.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: ś. Bibjanny P. M.
Niedziela: ś. Franciszka Ksawerego.
Poniedziałek: ś. Barbary P. M.
Wtorek: śś. Sabby Op. i Piotra Chryzologa.

Przegląd polityczny.

Dnia 5 grudnia zbiera się w Wiedniu rada państwa. Organ bardzo przezorny w szerzeniu wieści, gdyż prawie półurzędowy, *Fremdenblatt*, donosi, że jeden z najpoważniejszych magnatów austrjackich, grający wybitną rolę w życiu polityczno-parlamentarnem monarchji, były prezydent izby deputowanych (przed Smolką), hr. Coronini, utworzył już tak zwany: klub partji (*Mittelpartei*), w którym zgromadzą się żywioły umiarkowane, usuwające się nareszcie za koło zaklęte centralizmu, reprezentowanego przez t. zw. zjednoczoną lewicę. Do klubu tego wstąpiło dotąd według *Fremdenblattu* 23 posłów. Siła moralna stronnictwa centralistycznego tak została w ostatnich czasach mocno podkopaną, że nowy ten ubytek może je nareszcie zbliżyć do pożądanej chwili ostatecznego rozkładu i śmiertelnej agonji. Program nowego klubu wywiesza na swoim sztandarze: zasadę słuszności i sprawiedliwości wobec uprawnionych życzeń narodowości wchodzących w federacyjny układ Austrji z uwzględnieniem najwyższej zasady jedności państwa.

W polityce gospodarczej nowy klub nie zamierza stawić rządowi opozycji; w ogóle przyznaje on sobie barwę zachowawczą, kładąc wszelako nacisk na to, że zachowawczość a reakcja nie są pojęciami równorzędnemi; że o ile zdrowy i liczący się z wymaganiami ducha czasu konserwatyzm może być cementem i godłem stronnictwa politycznego, o tyle duch reakcji i klerykalizmu postawiłby je odrazu w krzywem świetle wobec opinji publicznej i pozbawiłby wpływu, którego potrzebuje, aby wyrobić sobie stanowisko czynnika zgody i pojednania wśród nagromadzonych kontrastów.

Francuska izba deputowanych po ostatnich szturmach i klęskach radykalistów pracowała w ubiegłym tygodniu dosyć spokojnie i prawidłowo. Widocznie gabinet Duclerca wyszedł wzmocniony z burzliwych rozpraw nad budżetem wyznań. Obecnie izba obraduje nad etatem wojennym, a ponieważ wszystkie stronnictwa godzą się na to, że „Francja powinna być silną“, nie można przeto liczyć na wybuch namiętności stronniczych przy tej sposobności. Natomiast mnożą się w izbie projekta, które niebawem obudzą nowe pioruny i błyskawice. Do takich liczymy przedewszystkiem projekt byłego prefekta policji w Paryżu, a później posła w Madrycie, pana Andrieux, żądający zniesienia odpowiedzialności ministrów we Francji na wzór amerykański.

Idee pana Andrieux są zdrowe i twórcze w zasadzie; niepodobna wszelako przypuścić, aby rozkapryszona izba francuska, która powoli zagarnęła w swoje ręce wszelką władzę we Francji, pozwoliła na takie usunięcie działalności ministrów z pod jej kontroli. Według projektu pana Andrieux, tylko prezydent rzeczypospolitej na cztery lata obierany byłby odpowiedzialny za rządy, które mógłby w takim razie sprawować z pewnym planem i konsekwencją; izba miałaby zaś jak w Stanach Zjednoczonych prawo *veto*. I Plato marzył kiedyś o rzeczypospolitej idealnej—pomysły pana Andrieux mają tę tylko stronę słabą, iż nie liczą się z temperamentem francuskim i ambicją izby. Układ rzeczy, jaki on proponuje, wiódłby prostą drogą do chronicznego konfliktu pomiędzy prezydentem rzeczypospolitej a izbą deputowanych. Można być pewnym, że o ile ministrowie-urzędnicy czuliby się naówczas bezpiecznymi wobec kaprysów ambitnych deputowanych, o tyle pałac elizejski zmieniałby co parę miesięcy swojego lokatora, tak, że idea prezydentury w krótkim czasie zbankrutowałaby moralnie i nie lada kto odważyłby się przyjąć na swoje barki ciężar tej złowrogiej godności. Energiczniejszy prezydent, znużony bezpłodnemi zapasami z izbą, łatwo pokusiłby się na — zamach stanu i w ten sposób projekt pana Andrieux mógłby wznowić we Francji snadniej niż agitacje ubezwładnionych szermierzy napoleońskiego obozu—epokę cezaryzmu...

Z Konstantynopola przyniósł nam wczoraj telegram wiadomość o zmianach w łonie gabinetu. Jeden z dwóch Saidów, którzy kierowali nad Bosforem nawą polityki zagranicznej w ostatnich czasach, a mianowicie Said II, minister spraw zewnętrznych, otrzymał dymisję; miejsce zaś jego zajął przygotowany w tym celu Assim basza. W parę godzin już potem nowy telegram przyniósł wiadomość (w formie pogłosek) o aresztowaniu kilku najwybitniejszych dygnitarzów tureckich, jak Derwisza, Fuada i Kiamila baszy.

Niepodobna wyjaśnić sobie na razie związku, pomiędzy obu faktami, z których drugi nie dosyć nawet dotychczas jest uwiarygodnionym. Ustąpienie natomiast Saida baszy nie zaskoczyło nas niespodzianie: były minister spraw zagranicznych szedł ręka w rękę z imiennikiem swoim, prezesem ministrów (wielkim wezyrem), który rozwinął niedawno program oparcia przyszłej polityki tureckiej na sojuszu z obu mocarstwami zachodniemi, Anglją i Francją.

Tymczasem sułtan, który w swoim kiosku prowadzi politykę w niczem niepodobną do polityki uprawianej przez W. Portę, i znosi się ustawicznie bezpośrednio z ambasadorami tureckimi w Paryżu i Londynie, nic nie chce wiedzieć o sojuszu angielsko-francuskim, dopóki Anglja nie przyzwoli mu conajmniej na wysłanie komisarza tureckiego do Egiptu, a Francja na doręczenie inwestytury sułtańskiej nowemu bejowi tunetańskiemu.

Starciom ztąd wynikłym przypisać należy upadek Saida II-go, za którym może wynieść się z W. Porty niebawem i Said I-szy. Zdaje się, że zapanował obecnie w pałacu sułtańskim znany wpływ Mahmuda Neddina baszy, który tylokrotnie okazał się już zgubnym dla losów skołatanej Turcji.

Br. Z.

---

65)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM II.

(Dalszy ciąg.)

Snuła mu się przed oczyma piękna Rolina — królowa, a wywołał jej wspomnienie widok nieprzyjemny—zdawało mu się, że amerykanin prześliznął się przed oczyma jego.

Nienawidził tego człowieka.

W czasie śniadania St. Foix postrzegł wchodzącego don Estebana, zdawało się, że chciał także usiąść do stołu, ale gdy baron zwrócił się ku niemu, amerykanin go postrzegł, poznał i natychmiast drugiemi wymknął się drzwiami.

St. Foix pobiegł do biura dowiedzieć się o niego i przekonał się, że don Esteban, którego znaczącą fizjognomję opisać było łatwo, stał w istocie w hotelu pod nazwiskiem pana de Mauriène. Nie zdziwiło go to wcale, że tu się nazwał inaczej.

Powiedziano mu, że wieczorem wyjechać miał *rapidem* do Marsylji. Widok tego człowieka krew zburzył w baronie, bo wiedział najdokładniej z odebranego listu, iż za oszustem zwącym sią don Esteban Corcero-Prelados, z Wiednia wysłano listy gończe, z powodu kryminalnego procesu o oszustwo, w który był zawikłany.

Baron St. Foix łatwo się mógł domyśleć, że jechał po Rolinę, aby z nią uciec gdzieś dalej. Los któremu uledz miała pułkownikówna, obawa utracenia jej, barona wprawiły w rodzaj gorączki. Bił się z myślami jakby można przeszkodzić, zatrzymać łotra i uwięzić.

Pośpiech, z jakim Don Esteban, na widok dawnego znajomego wiedeńczyka, zniknął z restauracji, dowodził że się nie czuł bezpiecznym.

St. Foix namyślał się jeszcze, wahał, rozważał czy ma pojechać do prefektury i wziąć na siebie odpowiedzialność, żądając zatrzymania oszusta — gdy stary, poważny, siwowłosy mężczyzna, słusznego wzrostu, powolnym krokiem wsunął się do restauracji.

Baron poznał w nim, dobrego przyjaciela starego hrabiego de Bongi, i żywo podszedł ku niemu.

— Wy, tutaj! hrabio kochany... co za miła niespodzianka!

— Ah! mój drogi St. Foix — odparł, ściskając go Bongi — jakże mi przyjemnie, w tym pustym dla mnie Paryżu, choć jedną znajomą twarz znaleźć! Wyście tu jak w domu — a mnie tak obco.

— Ah! — rozśmiał się gorzko St. Foix — ja też ledwie mój stary Paryż w tym nowym odnaleźć mogę. Nie zmienił się on może tyle co ja, ale jesteśmy jak dwaj starzy przyjaciele, co się lat wiele nie widzieli i poznać się im trudno. Cóż wy tu robicie, hrabio?

Bongi zrobił minę dziwną.

— Wiecie, na starość człek sobie wymyśla różne rzeczy, aby życie zapełnić. Ja — rzekł — dziecinne może zadanie sobie uczyniłem. Zajmowałem się całe życie sztuką i jej dziejami; może się to na nic nie zda, ale mnie bawi. Zwiedziłem wszystkie muzea Europy, dotarłem aż do Madrytu, Lizbony i Sztokholmu, widziałem Rembrandtów w Ermitażu, i Murillów nad Manzanaresem. Zabrakło mi w końcu przedmiotu do studjów i powziąłem myśl, dla mnie bardzo szczęśliwą, przepatrzenia wszystkich małych muzeów rozsianych po miasteczkach włoskich, co dopełniłem w roku przeszłym, zebrawszy plon obfity trecentistów. W tym roku przyszła kolej na Francję, Marsylję, Montpellier, Arles, Nines, Lyon itp.

Jestem w przejeździe do Rouen, aby sprawdzić czem jest owa tamtejsza Syxtyna Rafaela, która *tu* powinna się zwać Amatiną.

Baron słuchał dosyć roztargniony.

— A wy? — zapytał de Bongi.

— Ja? przybyłem potroszę dla wypoczynku, trochę dla skąpania się w życiu paryskiem. Biorą teraz ludzie kąpiele z wody, krwi, piasku, powietrza, ja kąpię się w mojem paryskiem błocie.

— A! paradnie! — rozśmiał się Bongi. — Dajże mi siąść przy sobie, bo wracam z Luwru głodny, nie jadłszy nic od rana.

Dawno z Wiednia?

— Kawał czasu! — rzekł baron. — Jechałem na Wiesbaden... Fantazja! Wystaw sobie hrabio, spotkałem się tam z obu nas interesującą tą śliczną, a biedną pułkownikówną Maholich.

Bongi z wielką żywością spojrzał na barona.

— I cóż? zmiłuj się? Co się z nią dzieje?

— A! no! wychodzi podobno za tego awanturnika, którego ścigają jako oszusta listami gończemi.

Bongi ręce załamał.

— Być że to może!

— Jest to łotr tak zuchwały... tak bezczelny...

St. Foix pochylił się do ucha hrabiemu. Wystawcie sobie że on tu jest w Paryżu, tu w tym hotelu, pod obcem nazwiskiem. Widziałem go tylko co, przed chwilą — ale zobaczywszy mnie drapnął. Z pewnością jedzie, aby to biedne dziewczę pochwycić i uciec z nią... może do Ameryki, do Indyj... a gdzieś ją potem porzucić lub zaprzedać.

— Jest tu! tu! — porwał się Bongi — widziałeś go! Możemyż my pozwolić, aby padła jego ofiarą? Na Boga!!

— A jakże zapobiedz temu?—westchnął baron.— Wprawdzie możnaby pojechać do prefektury i domagać się, na własną odpowiedzialność aby go aresztowano, ale... (*D. c. n.*)

Pod adresem zarządu dróg bitych.

Czy znasz czytelniku polską szosę?

Znasz ją dobrze—wszak nieraz w drodze z Warszawy do Kalisza lub Radomia pokutowałeś tak, iż za potłuczone boki, za guzy na głowie, któreś nabił o sufit karetki pocztowej, na nieprzeliczonych wybojach skaczącej jak w febrze, że za te wszystkie męki twoje powinny ci być odpuszczone chociaż grzechy powszednie...

Otóż nie o tej pięknej stronie naszych dróg bitych chę tutaj mówić. Rzecz to nie moja, boć żadnej kompetencji na budowanie dróg nie mam i co najwyżej, mając liczne okazje wyprawiania niejednokrotnie w ciągu roku szalonych tańców fakirskich na ekstrapoczcie lub kurjerce, wzdycham żałośnie do bożka opiekuńczego dróg naszych, żeby choć w chwilach wolnych od codziennych zajęć, choć dla zabawy niemi się zająć raczył. Za to przepędzając długie godziny na bryczce, rachując odległe (ach i jak odległe!) słupy wiorstowe, dla zabicia czasu, mogłem też do syta napatrzeć się na drzewa przydrożne, zapamiętać ich płaczliwe sylwetki, wysłuchać ich niemych, ale aż nadto zrozumiałych skarg i żalów na biedny los swój i traktowanie jakiego doznają.

Skarg tych ośmielam się być tłumaczem, poruszając sprawę specjalną a jednak ogół zbliska obchodzącą: sprawę... drzew przy drogach bitych.

Dla tego z umysłu dodaję *bitych*, bo droga nasza konna, niewątpliwie przez zaciętego jakiegoś wroga *polską* nazwana, dopóty o przyozdobieniu się drzewami myśleć nie może, dopóki pierwszy lepszy Bartosz, wracający z targu pod dobrą datą, będzie z fantazji łamał wszystkie drzewka, jakie po drodze napotka, dopóki kum jego Maciej będzie wyrywać drzewinki dla oganiania się od psów lub popędzania upartej szkapiny, dopóki Jędruś i Wawrzuś od krów nie nauczą się, że można próbować kozikiem na czem innem, niż na korze pierwszego lepszego drzewa.

Czego potrzeba, żeby do tego przyszło, o tem jak to mówią ja wiem a ty łaskawy czytelniku rozumiesz. Cierpliwości, a może się tego doczekamy! Tymczasem powróćmy do drzew przy szosach.

Drzewa przy drogach nie są zbytecznym wymysłem, owszem spełniają one ważne zadanie. Przedewszystkiem znaczą drogę w nocy, w zawieje, bronią tedy od wpadania w rowy, łamania osi itp. przypadłości, tak pospolitych tam, gdzie droga przez gołe pole przechodzi. Prócz tego w lecie użyczają podróżnemu miłego cienia, a nie dozwalając drodze zbyt szybko wysychać—zmniejszają kurz.

O tych wszystkich zaletach drzew przy drodze musieli dobrze wiedzieć ojcowie nasi, skoro wszystkie stare drogi, a to nawet nietylko szosy ale i trakty, ba i drogi boczne (zwłaszcza przez większe lub długo w jednym ręku pozostające majątki przechodzące) obsadzili drzewami.

Liczne ślady tego widzimy na każdym kroku. Niestety są to już tylko ślady! Na palcach każdy, kto zna kraj cokolwiek lepiej, policzy drogi jeszcze dziś przyzwoicie drzewami obsadzone, a i te widocznie przepadają. Burze lub starość powalają coraz więcej jednostek z szeregu, tak jak kule lub śmierć naturalna przerzedzają pułki. Tylko że pułk się dopełnia i odmładza nowozaciężnymi żołnierzami, a aleje drzew naszych nie...

Wyjedźmy niecałą wiorstę za Warszawę, szosą radomską, a ujrzymy znów co innego. Jak owe szkielety karawan zabitych niegdyś na pustyni, o których mówi autor Farysa, sterczą tu całe setki topól uschłych, opadłych z kory, niby wychudłe ramiona wyciągających ku niebu białe, suche konary, jakby wzywały jego pomocy. Przykry widok, na każdego myślącego człowieka sprowadzający myśli smutne, jakie wywołuje wszelka ruina, upadek, opustoszenie.

Na cudzoziemcu, który do kraju naszego zawita, widok tych drzew przy drogach, pokaleczonych, obdartych z kory, lub zupełnie suchych, musi wywierać wrażenie jaknajgorsze i dawać powód do utworzenia sobie złego o ludności wyobrażenia.

Porządne obsadzenie drogi i *utrzymanie drzew* w należytym porządku, według nas, jest obowiązkiem drogowego zarządu równie ważnym, jak utrzymanie samej drogi, iżby dobry sposób komunikacji stanowił.

Zarząd ma do tego środki, powinien więc dbać o drogę więcej, niż obecnie, a choćby tyle tylko, jak to czynili jego poprzednicy, nie przywykli do rzucania słów na wiatr; wytłumaczymy się jaśniej.

W żółtych domkach, symetrycznie przy każdej szosie co pewien odstęp rozłożonych, mieszkają dozorcy drogowi, ci sami, którzy dziś tak nielitościwie obłamują lub bez najmniejszego rozumienia rzeczy ogałacają drzewa z bocznych gałęzi. Dozorcy ci mają zawsze przy domu kawał ziemi **do swojego użytku. Na tych ogródkach można nieraz zauważyć** podupadły, lecz dawniej starannie założony sadek, a nawet niekiedy ślady jakiejś szkółki drzew.

Oto i wszystko co potrzeba w zasadzie, żeby drzewostany przydrożne w porządku utrzymać.

Na kawałeczku ziemi przy domu dozorcy założyć szkółkę drzew najbardziej celowi odpowiednich, [1]) samego dozorcę za pomocą prostej i łatwej do spamiętania instrukcji, postępowania z drzewami nauczyć (jeżeli takiej instrukcji niema, nietrudno ją ułożyć), podosadzać drogi, gdzie drzew niema wcale, suche wyciąć, wykopać i nowemi zastąpić, winnnych uszkodzenia drzew karami pieniężnemi obłożyć.

Wszystko to przy dobrych chęciach zrobić nie trudno; wszystko to bowiem takiemiż, a może mniejszemi środkami było dawniej dokonane.

Jeżeli energiczne środki nie będą przedsięwzięte i to w krótkim czasie, drogi nasze z drzew się ogołocą zupełnie, a kraj straci jedną z najbardziej wpadających w oko cech cywilizacji...

Podobno nikt i nic dziś się na świecie nie cofa, czemuż nieszczęśliwy wyjątek mają stanowić szosy nasze?

Ed. Jankowski.

[1]) Za przodków naszych topole uważano za drzewo pod tym względem najlepsze bo prędko rosło, lecz drzewo to trzeba zarzucić, bo wyjaławia okoliczne pola i owad rozpowszechnia; topola znów włoska jest krótkowała. Najwłaściwsze według mnie są: *jarzębina* na grunta gliniaste i próchnicowo gliniaste, *jesion* lub *wierzba* na grunta wilgotne, a *brzoza* na piaszczyste. Zalecając te drzewa, mam na względzie łatwość ich rozmnażania, kształt ich i wygląd ogólny, oraz użytek, a także i gęstość ugałęzienia, oraz wielkość korony. Zbyt rozłożyste drzewa nadto cienują drogę, nie pozwalając jej wysychać po deszczu.

Autor.

Dumania zrzędy.

II.

Tak jest! tylko pod tchnieniem idealnego wychowania zdolna jest młodzież spoglądać poświęconym wzrokiem na czyny starożytności i wysilenia genjalnych umysłów nad rozwiązaniem zagadki życia i nie cofać go przed promieniejącą ze wszystkich kart dziejowych prawdą, której oczy bezmyślnie żyjącej masy, znieść nie mogąc, raczej zaprzeczyć pragną...

Tylko pod tchnieniem idealnego wychowania pełna cudów przyroda przedstawia się jej tem, czem jest w istocie, nie prostym śpichrzem wyzyzku i korzyści, ale otwartą księgą nieprzebranej mądrości, którą badać najszlachetniejszem człowieka jest zadaniem. Dzieje we wszystkich objawach literatury i sztuki zrozumie ona jako stopniową kolej rozwoju boskiego w człowieczeństwie pierwiastku, a tym sposobem usuwa się z pod wpływu zepsutego czasu i chwilowo w nim panujących zakażonych powiewów, spoglądając na cielce i bałwany chwili z wyżyn iście alpejskich, gdzie ożywcze powietrze nawskróś jej umysł przenika. Tam to z Homerem i Platonem, Szekspirem i Mickiewiczem w ręku błogosławi losom, które ją do tego towarzystwa podniosły, a świadoma wysokich przeznaczeń i powołania ludzkości, wie przez jakie to spadlające wpływy człowiek stać się może nietylko niewolnikiem swych zmysłów i namiętności, ale co gorsza służalcem tych właśnie potęg, które, obniżając poziom szlachetnych pojęć i dążeń w społeczeństwie, przeczą moralnemu porządkowi świata i opaźniają osiągnięcie tych wielkich przeznaczeń ludzkości, na które sobie ona zarówno pracą genjuszów jak i wytrwaniem cierpień i boleści od wieków dobrze zasłużyła.

Dążność teraźniejszej chwili, uznając w podziale pracy potężny czynnik swojej twórczej działalności, poświęca życia indywidualne, aby życie ogółu dokonać mogło wielkich skutków. Pośród świstu i zgrzytu maszyn parowych, wśród olbrzymiego ruchu organizacji państwowej, wśród gonitwy przemysłu i handlu, a gorączki wszystkich realnych potęg światowych, które nas pozbawiają coraz więcej charakteru odrębnych indywidualności, należy się dla umysłu młodzieży ciche i pokojowi przyjazne ustronie, do któregoby ów gwałt i łomot życiowy nie dochodził. Tam ma ona w harmonijnem rozwijaniu danych sobie z natury zasobów i przymiotów zdobywać właściwy człowieczeństwa charakter, a w wypielęgnowaniu idealnego poglądu na świat do twardych warunków życia niezbędną zyskiwać przeciwwagę. Tam piersi jej uzbroić się mają w pancerz takiego hartu, od któregoby wszystkie pociski nędzy i przewrotności bez skutku odbijać się mogły, a umysł zawsze był gotowym do słowa i czynu, aby temu co szlachetne i zacne torować drogę, mimo wycieńczającej walki, mimo trudów pracy na byt, mimo rozczarowań i prób ciężkiego losu.

O ile prąd czasu temu idealnemu kierunkowi nie sprzyja, o tyle tem ważniejsze jest jego gruntowne zrozumienie, ujęcie i ożywienie w sercach młodszego pokolenia, a tego rodzaju wychowanie zapewnia nietylko indywidualną wartość osobników, ale ma za sobą wyższy, bo powszechno-społeczny, etyczny a tem samem już najpraktyczniejszy interes.

Studja klasyczne stanowią punkt środkowy a zarazem punkt wyjścia idealnego wychowania pokoleń; w nich kojarzą się wszystkie żywioły wychowawcze, jakich ze względu tak na bogactwo i rozmaitość, jak i na trafne zastosowanie dla młodzieńczego umysłu od żadnej innej umiejętności nawet w przybliżeniu spodziewać się nie można.

Ja nie przeczę wysokiej wartości edukacyjnej nauk przyrodniczych, muszę je cenić niezmiernie, bo je pojmuję jako otwartą księgę wiekuistej mądrości, przeznaczonej na zrozumienie i ujęcie przez umysłowość powszechnego człowieka; ale kiedy mam kształcić *człowieka* w całej pełni tego wyrazu, to wyżej stawiać muszę rachunek z jego własnemi przyrodzonemi potęgami, z jego usiłowaniem wybicia się z pod przewagi jego grubej natury własnej, wyzwolenia z egoizmu, próżności i głupstwa, a to na podstawie roztrząsań dziejów tych usiłowań, przejawiających się w literaturze i sztuce, zwłaszcza tych ludów, którym jasno i wyraźnie stał przed oczami społeczny ideał, a w każdem tętnie serca brzmiały wielkie ku niemu prowadzące hasła. To łamanie się energiczne z obcą formą mowy, która u starożytnych jako najdoskonalszy i najartystyczniejszy wyraz myśli występuje; ten ciągle towarzyszący zmysł piękna, którego wspaniała prostota i plastyczny pokój klasycznego wyrazu jako jeden z najwyższych jawi się ideałów — ta bezdenna miłość i gotowość do poświęceń na rzecz sprawy publicznej —obok owego ścisłego rachunku, którego się nawet od najlichszej części mowy wymaga, aby zdobyć jaśniejsze rozumienie treści, wszystko to poddaje umysł młodego pokolenia ostrej i surowej karności, która obok porządku, jasności i pewności rozumowania przynosi nie mniej ważny i pożądany wpływ etyczny. Kto się w takiej ukształcił szkole i przyzwyczaił wszystkiego, co niepewne i mgliste, przesadne lub rozstrzelone, a więc nie szlachetne i nie piękne we własnem myśleniu unikać starannie, tego całą świadomość ogarnie ów pokój, siła i pewność, które wyłącznie są owocem energicznych umysłu usiłowań i rzetelnej pracy.

Artyzm, który z karności myśli i uczuć wypływa, owa ostra kontrola samego siebie, to nigdy niezmużone staranie i dążność do doskonałości, toć są przecie najwyższe moralne zdobycze, któremi wyposażone indywidua nie dadzą upaść społeczeństwu, chociażby wszystko piekło podłości i nędzy nań się sprzysięgło. To bez wyrachowania poświęcanie się nauce i wewnętrznej kulturze ładu, rozumu i piękna, jakżeż podnosi i potęguje siły, przed któremi wszystko co brutalne ostatecznie upokorzyć się musi! A gdzież sposobniejsze ku temu pole, jeśli nie studja klasyczne? Dość wspomnieć epokę odrodzenia, w której z niepojętym dziś zapałem rękopismy i dzieła sztuki starożytnych z ukrytych wydobywano zakątków, a wszystko złoto całego świata mniej było cenione, niż kilka kart zbutwiałych lub złomków marmuru zębem czasu zniszczonych prawie nie do poznania. Z licznych katedr obudzone postaci starożytnej a wiecznie młodej piękności podniosły społeczność ku wyżynom, której dziś trudno się dopatrzyć. Oczarowany niemi Scaliger woła, że za jeden wiersz Horacego dałby wszystkie Indji bogactwa, a księżniczki i królowe nabywały nauki, której posiadanie dostarczało czystego napoju ze źródeł szczerej ludzkości. To też z nauk tych wionął ożywczy duch obywatelskiej czci i godności, duch, który w synach bohaterskiego Albionu nawet niezwyciężonej Armadzie stanął oporem, a mały ludek Niederlandów do takiej wysokości życia politycznego podniósł, iż się z nim najpotężniejszy z władców chrześcijaństwa skrupulatnie porachować musiał.

Bo takie jest prawo ludzkiego rozwoju, że tylko w czasach, kiedy idealne dobra właściwie są cenione, rzeczywista potęga państwa i ludów wzmaga się i rośnie, podobnie jak to bywało w zaraniu historji ludzkości, gdzie również idea tylko była tym czynnikiem, który usposabiał człowieka w twardej walce z grubą naturą, ze strasznym lwem i niedźwiedziem przecież wychodzić zwycięzko...

Nie—Junius.

KRASZEWSKI — PO CZESKU.

Otrzymujemy pismo następującej treści:

„Szanowna redakcjo!

„Koło polskie“ w Pradze rozpoczyna w styczniu 1883 roku *całkowite wydanie dzieł J. I. Kraszewskiego* **w przekładzie czeskim.**

Wychodzić one będą perjodycznie w zeszytach objętości 3—6 arkuszy druku, a to w celu uczynienia dostępnem powyższego wydawnictwa jaknajszerszym kołom czytelników.

Każdy zeszyt zawierać będzie w sobie skończoną całość jakiego utworu bądź powieści, bądź dramatu, bądź innej jakiej pracy.

Zwracamy się przeto do redakcyj wszystkich pism warszawskich z prośbą o przesłanie nam numerów, w których zamieszczonemi zostały utwory J. I. Kraszewskiego, mniejszych rozmiarów (3—6 lub 6—12 arkuszy druku), zamierzając takiemi właśnie rozpocząć wydawnictwo dzieł całkowitych czcigodnego nestora powieści polskiej.

Jeśliby takowe numera nie mogły być nam odstąpione bezpłatnie, gotowi jesteśmy ponieść wszelkie połączone z tem koszta.

Adres dla listów i przesyłek: „Celestyn Fricz. Praga. ul. Wodziczkowa nr 28.“

Zapewnienie szacunku i poważania przyjąć proszę,

„Koło polskie“ w Pradze.

Prosimy wszystkie czasopisma polskie o powtórzenie niniejszego listu“.

„Revanche.”

Wiedeń dnia 26-go listopada 1882 roku.

Dlaczego oni jeżdżą ci francuzi po całym bożym świecie?

Łatwa odpowiedź, — bo mogą i potrzebują.

Pulsa giełd na kuli ziemskiej zależą za pomocą drutu telegraficznego od pulsu giełdy paryskiej. Moda paryska, *articles de Paris*, język francuski zawojowały świat od wieków, kiedy jeszcze kolei żelaznych nie było. Dlaczegóżby więc aktorzy francuscy nie mieli się kazać podziwiać i nie mieli zbierać złotego deszczu po świecie?

Sukces był pewny. Przekonały o tem przedstawienia w Londynie, przekonała o tem Sarah Bernhardt. Mogą zatem jeździć, ale i... potrzebują.

Temperament Francji jest *expansif*, ztamtąd rozlewały się idee, kierunki, prądy; od czasu jednak ostatnich wojen i klęsk ten *prestige* Francji znacznie ucierpiał. Francuzi jednak bez tego obejść się nie mogą — a więc niechże bodaj aktorzy francuscy nad sercami i umysłami ludów panują. A z każdą taką wędrowną trupą — która przenosi się z miejsca na miejsce salonowemi wagonami, jeżdżą reporterzy dzienników paryskich, odsyłający do domu echa tej *gloire* ze stolic dwóch światów...

Ale jest jeszcze jedna okoliczność. Oni przecież *nie* po całym świecie jeżdżą—ani Sarah, ani żaden Coquelin w *Niemczech* się nie zatrzyma, choćby ich tam ozłocić mieli. Sarah jest patrjotką gorącą, Coquelin serdecznym przyjacielem Gambetty.

Niemcy, Berlin, nietylko są więc z tego względu nienawidzone, lecz i ztąd, iż śmiały próbować wyzwolić się z pod wpływu ducha francuskiego. To im się nie udało, ale trzeba pokazać im, pokazać całemu światu, a sobie dostarczyć zadowolenia, iż kiedy Paryż gwizdaniem przyjmuje muzykę Wagnera, wówczas Europa artystom paryskim bije szalone oklaski i obsypuje ich kwiatami...

Jest to także tryumf nad niemcami, jest to także w swoim rodzaju *revanche*, odwet. Kto żyw ciśnie się na francuskie artystyczne biesiady, niemcy tylko, a raczej prusacy, z nich wykluczone. Uczucie to rzeczywiste, nie tają się z niem.

*

W Wiedniu, oprócz przedstawień w teatrze, mia Coquelin wykład „o sztuce i aktorze“ i w nim, byle przecie nadepnąć prusaków, powiedział co następuje:

...„Rozmaite kształty sztuki są sobie mniej lub więcej pokrewne. Sądzę, iż mogę stwierdzić, że między sztuką Wiednia a tą, która jest we Francji uprawianą, zachodzi pokrewieństwo pierwszego stopnia. Tutaj wyzwala się myśl niemiecka z tej mglistej ciemności, w której na północy jest pogrążona, tutaj nabiera jaśniejszego, umiarkowańszego, delikatniejszego (*fin*) i więcej ludzkiego wyrazu, nie tracąc przecież nic na głębokości. Wasz sposób myślenia zbliża się do naszego, nasz Moljer nigdzie nie jest lepiej pojmowany i więcej kochany jak tutaj. Witam z radością to pokrewieństwo austrjackiego i francuskiego ducha. Cieszę się z tej mądrości w wykonaniu, z tej prawdy bez surowości, która odznacza wasze utwory na scenie i gdzieindziej; cieszę się, jak mówi Moljer: „*du bon de mon coeur.*“ Cieszę się z tego pokojowego przymierza austrjackiej i francuskiej sztuki...“

Oto jest sekret tego „najazdu francuskiego.“

*

Będziecie ich tam mieć, tę „*tournée Dieudonné — Favart — Coquelin*“ — ocenicie ją sami — więc już tylko wrażenie Wiednia pokrótce wam naszkicuję.

Tryumf zupełny, aż do przesady—teatr zawsze pełny, dochód należyty — a spekulanci biletowi na głowę potracili. Jak zwykle spekulanci wykupili bilety na cały cykl, obiecując sobie, iż Abraham Bernhardt — tak nazwano Coquelina z punktu widzenia spekulacji — przyniesie takie żniwo, jak onego czasu Sarah. Tymczasem publiczność, z małemi wyjątkami, zawiodła; nie dobijano się o bilety; spekulanci musieli spuścić z tonu, tak dalece, iż wieczorem przed każdem przedstawieniem można było dostać biletów poniżej zwykłych, nie-francuskich cen... Policja też dwukrotnie kilku spekulantów zamknęła wraz z biletami. Ztąd wielki lament na tej *sui generis* giełdzie.

Coquelin to humorysta, satyryk. Specjalnością jego są postacie komiczne, aż do ekscentryczności i karykatury — czyni je żywemi, naturalnemi. Rozporządza on obok jasnej, wyraźnej i bogatej w modulacje dykcji, niewyczerpaną mimikę oczu i twarzy. Ale na tem kończy się jego artyzm, jego specjalność pierwszorzędna. Zrazu chciał się poświęcić tragedji — lecz maska, jaką mu natura dała, czyniła to niemożliwem. On sam nie był *l'homme qui rit* — wszakże patrzący nań śmiać się muszą. Poznał to i powiedział sobie: „muszę pójść za moim nosem“ — i oddał się komedji. Przecież pozostała mu ambicja do ról charakterystycznych. Oczywista, że żadnej nie zepsuje, przecież jeżeli w komicznych może nie ma sobie równego, — to w charakterystycznych są tutaj i w Warszawie daleko lepsi. Więc niektóre postacie Moljera oddaje idealnie, ale już Tartuffa — słabo. Jest to zawsze studjum świadczące o pracy i talencie — ale malowidło za grube, przechodzące w komikę.

O pani Favart z Odeonu powiedziano tu zrazu: „a to babcia jeszcze się kręci po świecie“ — ale złośliwość ustąpiła przed grą przepyszną. Jest to artystka znakomita, przypominająca pod każdym względem lwowską Aszpergerową. Tradycja paryska opowiada o p. Favart co następuje. W roku 1842 (!) grała ona z Lemaitrem. Po scenie, w której tenże kończył sztukę słowami: „ona mi się opierała, więc zabiłem ją“ — publiczność domagała się gwałtownie powtórzenia *la phrase finale*. Lemaitre nie chciał wyjść — wówczas Favart wyszła sama i powiedziała: „ja mu się opierałam, więc zabił mnie.“ Burza oklasków...

Dieudonné z Vaudevillu można nazwać artystą wyśmienitym.

Słówko jeszcze o pozostałych.

O pannie Lody słyszałem taką rozmowę:

— Ach Lody! gdybyż tak strasznie chudą nie była...

— Ba... ona nie chce w niczem ustąpić Sarze.

Ale co do chudości, to przesadza, zanadto przesadza...

Bądźcobądź Lody jest znośną, czasem dość wdzięczną, wszakże gdzie potrzeba dykcją dopełnić grę, gdzie plastyki trzeba, głębi — tam biedaczka poradzić sobie jeszcze nie może — zupełnie nie może.

Ta czwórka artystów mówi doskonale. Inni, np. kochankowie, są banalni, kołkowaci, paplą niewyraźnie. Niemniej pewne odmienne sposoby gry, ruchliwość, mimika żywsza, godne są uwagi.

O nadwornym teatrze wiedeńskim powiedział Coquelin:

...„Wiedeński *ensemble* lepszy jest od paryskiego. To nie pochlebstwo. My w Paryżu mamy pięć lub sześć większych talentów — tutaj w Wiedniu rozporządzacie co najmniej podwójną ich liczbą i nawet przedstawiciele najmniejszych ról mają talent — a tytuł „talent“ my tylko rzeczywiście uposażonym artystom przyznajemy.“

Jest to prawdą — widziałem przed kilkoma miesiącami w Paryżu Coquelina jako „Figara“ — ale *ensemblem* byłem zgorszony i archeologją artystek niemniej...

S.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

= Z *Gołosu* dowiadujemy się, iż ministerjum skarbu opracowuje projekt, mający na celu uregulowanie prowadzenia spraw, wynikłych wskutek upadłości prywatnych instytucyj kredytowych.

= Według *Now. wrem.*, ministerjum skarbu postanowiło zwiększyć kary za naruszenie ustawy o banderolach do sprzedaży tytoniu stosowanych, a mianowicie zamierzono pociągać do odpowiedzialności nietylko sprzedających, lecz i kupujących.

= W *Zbiorze praw* znajdujemy następujący opis marek stemplowych nowego wzoru. Każda marka stemplowa składa się z dwóch części: z górnej i dolnej. Na górnej części odtworzony jest herb państwa i stempel, wskazujący wartość marki, dolna część składa się z kawałeczka papieru. Papier dla wszystkich czterech kategoryj marek stemplowych (60, 15, 10 i 5 kop.) jest wyborowego gatunku, siwawej barwy i zaopatrzony w wodne znaki. Każda marka jest $41\frac{1}{3}$ milimetra długa i szeroka, a mianowicie dwie trzecie długości marki zajętych będzie przez rysunek i tekst, pozostała zaś dolna część zapełnioną będzie gęstemi kreskami podłużnemi następujących barw: marki po 60 kop.—niebieskie, po 15 kop.—jasno-zielone, po 10 kop.—jasno-brunatne i po 5 kop.—czerwone. Odwrotna strona wszystkich marek pociągnięta będzie delikatną warstwą rozpuszczonej gumy arabskiej.

= Ministerjum spraw wewnętrznych w wydanym właśnie do policji weterynaryjnej okólniku przypomina przepisy, nakazujące niszczenie przez zakopywanie albo też palenie zwierząt domowych, padłych z zarazy.

= *Gołos* donosi, iż rybołówstwo w Królestwie Polskiem zyska nowe przepisy ochronne. Odnośny projekt został już przedstawiony właściwej władzy. Zaniedbana więc dziś hodowla ryb i przemysł, oraz handel rybny zyskać mogą skuteczny bodziec pożądanego rozwoju.

= *Mosk. Tel.* donosi, iż z powodu braku miejsc w więzieniach w Królestwie, gmachy te będą powiększone i pomnożone przez pobudowanie nowych więzień w Siedlcach, Sandomierzu, Chęcinach, Kalwarji i Janowie; ogółem liczba miejsc w więzieniach zwiększy się wskutek tego o 700, co dokonanem będzie kosztem 210,000 rs.

= Drugi departament cywilny izby sądowej, ustanowiony czasowo na trzy lata w 1876-ym roku, po upływie tego terminu na dalsze cztery lata pozostawiony został, a to celem sądzenia dawnych spraw nieukończonych według procedury francuskiej. Ze spraw tych w dniu 13-ym stycznia 1881 roku pozostało nieukończonych 2,670. W ciągu 1881 roku wniesiono 315 spraw, tak iż liczba spraw dawnych w 1881 r. czyniła 2,885. Z liczby tej w ciągu wspomnianego roku rozstrzygnięto 438 spraw a umorzono 189, tak iż na dzień 13-ty stycznia 1882 roku pozostało spraw nierozstrzygniętych 2,358. W ubiegłym roku odbyło się 117 posiedzeń, po cztery posiedzenia na tydzień.

= P. Lentz, członek sądu okręgowego warszawskiego, mianowany został towarzyszem prezesa przy tymże sądzie; p. Koptjew, towarzysz prokuratora sądu okręgowego warszawskiego, przeznaczony został na prokuratora sądu okręgowego łuckiego.

= Według *Praw. wiestn.*, ustawa kasy zaliczkowo-wkładowej dla urzędników zarządu jenerał-gubernatora warszawskiego uzyskała zatwierdzenie.

= Ogólne dochody wszystkich kolei w Cesarstwie i Królestwie w sierpniu uczyniły rs. 18,780,243 kop. 12, czyli więcej o rs. 2,262,290 niż w tymże miesiącu roku ubiegłego; dochody od stycznia do początku września dały sumę rs. 133,744,875 kop. 86, zatem podniosły się o 18·22%.

= W dniu wczorajszym wezwano do losowania 222 popisowych, z których nie stawiło się 33; z liczby tej 89 przyznano ulgi familijne, 3 dozwolono ukończyć edukację, za zdolnych do odbycia powinności wojskowej uznano 47, oddano do szpitala ujazdowskiego celem bliższego zbadania stanu zdrowia 5, uwolniono na rok z powodu nierozwinięcia fizycznego 25, uznano za niezdolnych do służby wojskowoj 6, zaliczono do pospolitego ruszenia 14.

= Warunki pod jakiemi udzielane będą przedłużenia paszportów służącym są następujące: 1°) aby służące żądające przedłużenia paszportów były dobrego prowadzenia; 2°) aby składały zaświadczenia właścicieli domów lub rządców, iż niema przeszkód do przedłużenia paszportów; 3°) iżby przy podaniach składane były świadectwa lub książeczki służbowe wykupione przez ostatnich służbodawców; 4°) aby interesowane osoby o przedłużenie paszportów zgłaszały się w czasie właściwym, t. j. nie później jak na miesiąc przed upływem terminu paszportu.

= W roku przyszłym ustanowione będą w Warszawie na rogu ulic Jerozolimskiej i Solca, oraz na Pradze przy rogatkach wileńskich dwie nowe strażnice policyjne; obecnie istnieje w Warszawie 44 strażnic, z których trzy znajdują się na Pradze.

= Podobno podjęty został projekt znacznego powiększenia składu tutejszej policji rzecznej.

= W ostatnim tygodniu do kas miejskich wpłynęło zaległości podatkowych 3,707 rs. 50 k., należności bieżących 12,347 k. 61; pozostaje do pobrania zaległości 163,742 rs. 64 k., podatków zaś bieżących 683,340 rs. 46 k.

= Izba skarbowa warszawska przy ogólnej rewizji zakładów przemysłowych i handlowych za rok bieżący poleciła 132 handlującym wykupić odpowiednie świadectwa gildyjne na ogólną sumę rs. 2,085; dopilnowanie ściągnięcia tej kwoty od zalegających włożono na organy policyjne.

= Dalsze próby z latarniami gazowemi nowego systemu, temi samemi jakie widzieliśmy na placu Teatralnym i przed Zamkiem, odbywają się obecnie na Nowym Świecie. Dwie latarnie takie umieszczone są nad bramą wejściową do cyrku Suhra. Silne ich promienie jeszcze bardziej uwydatniają ponure i żółte światło latarni zwykłych.

= W dniu 30-ym b. m., o godzinie 10-ej zrana w biurze dyrekcji Towarzystwa kredytowego m.,

Warszawy odbędzie się publiczne losowanie listów zastawnych trzech pierwszych seryj.

= W dniu 7-ym grudnia r. b. w sali losowań Banku polskiego rozpocznie się ciągnienie piątej klasy 139-ej loterji klasycznej, mające trwać przez dni dziesięć.

= W kościele kowieńskim JEks. ks. biskup Aleksander Kazimierz Bereśniewicz wyświęcił w tych dniach z pomiędzy alumnów seminarjum wileńskiego na subdjakona: Wincentego Wołłowicza; na djakonów: Zygmunta Ciężielskiego, Ignacego Dąszczała, Józefa Deksnisa, Kazimierza Punisa i Pawła Szepeckiego; na prezbiterów: Franciszka Bukowskiego, Marcina Grygonowicza, Kazimierza Walentynasa, Aleksandra Burbę, Dominika Jarosza, Józefa Łukszę i Jerzego Murnika.

= Podobno jedna z rodaczek naszych, oddająca się medycynie, z której naukowy posiada już stopień, zamierza osiedlić się w Warszawie.

= Jeden z naszych znajomych otrzymał list z Drezna, według którego stan zdrowia Kraszewskiego znów uległ pogorszeniu.

= Józef Chełmoński opuścił w tych dniach Warszawę, przenosząc się na stały pobyt do Paryża.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w „Ernanim" trzeci występ gościnny p. Irmy Reichówny.

* Dzisiaj na scenie teatru rozmaitości odbyła się pierwsza próba pamięciowa z czteroaktowej komedji Edwarda Lubowskiego „Jacuś".

* W teatrze małym graną będzie jutro po raz pierwszy jednoaktowa krotochwila Adolfa Abrahamowicza pt. „Naprzeciwko" i jednoaktowa operetka Vasseura „Piękna pasterka".

* Ostatni koncert p. Adolfa Grünfelda odbył się wczoraj w teatrze wielkim wobec licznie zgromadzonej publiczności, która witała już artystę jak dobrego znajomego, cieszącego się ogólną i zasłużoną sympatją.

Program umiejętnie ułożony zatrzymywał słuchaczy pod wpływem spokojnych ale przyjemnych wrażeń, a w takie usposobienie wprawił koncertant wszystkich od pierwszej chwili wykonaniem koncertu Mozarta.

Zdawałoby się, iż archaiczna dziś trochę naiwność form tej kompozycji, łagodny jej, chwilami sentymentalny nastrój z trudnością już obecnie zajmie audytorjum, przyzwyczajone do dzieł burzliwego temperamentu, silnej namiętności lub głębokiej refleksji.

Tymczasem p. Grünfeld interpretował Mozarta z taką pełną wdzięku prostotą, tak jasno, zrozumiale, szczerze a bez afektacji przemawiał jego językiem, że koncert miał wszelkie powaby nowości interesującej od pierwszej do ostatniej nuty.

Jeżeli w koncercie Mozarta artysta był wybornym tłumaczem prostoty i naiwności, to inne utwory umieszczone w pierwszej części programu, a szczególniej gawot (Bach—Saint Saëns) menuet Bizeta dostarczyły mu pola do wykazania całej świetności dowcipu w traktowaniu ich strony charakterystycznej.

W tej sferze elegancji i odrębnego zupełnie szyku jest p. Grünfeld wszechwładnym panem i niewiele kto sprostać mu może.

Druga część poświęcona głównie popisowi technicznemu olśniła, jak zwykłe, słuchaczów wrażliwych na efekta mechanizmu; zachowanie się jednak publiczności w ciągu kilku koncertów p. Grünfelda utwierdziło go zapewne w przekonaniu, że oceniono w nim nietylko świetnego technika fortepianowego, ale i wirtuoza pełnego finezji i dobrego smaku.

= Studenci polscy.

Z Petersburga donoszą nam, iż na odbytym w dniu 16-ym b. m. akcie uroczystym w tamecznej akademji sztuk pięknych przyznano za prace konkursowe następujące nagrody:

wielkie srebrne medale otrzymali: I. Dietrich, M. Tołwiński, P. Brukalski, R. Kowalski, J. Bohdanowicz, E. Brzozowski (architekci), S. Roztworowski, A. Malinowski (malarze);

małe srebrne medale otrzymali: Buchholtz, Galiwski (malarze);

stopień architekta klasy 1-ej otrzymał A. Wojcicki, *klasy 2-ej* R. Kowalski, *klasy 3-ej* A. Szmidecki i A. Oraczewski;

wreszcie Miłosz Kotarbiński za obraz konkursowy otrzymał *stopień artysty klasy 1-ej* z prawem powtórnego przystąpienia do konkursu w roku przyszłym.

= Z żałobnej kroniki.

Wczorajszy pogrzeb zwłok ś. p. Aleksandra Gudowskiego był wiernym wyrazem ogólnego uznania, towarzyszącego pamięci zmarłego.

Wiele osób przybyło umyślnie z prowincji, aby zgasłemu tak wcześnie ostatnią oddać przysługę.

Zwłoki poniesiono z miejsca aż na cmentarz, gdzie ks. rektor Chełmicki uczcił ciepłem słowem zasługi zmarłego, na polu prawniczem i społecznem.

Pomiędzy licznemi wieńcami zauważyliśmy jeden od tutejszego ciała obrończego, drugi od kolegów zgasłego z instytutu szlacheckiego.

Wczoraj też duchowieństwo z parafji św. Aleksandra odprowadziło na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Papłońskiej.

Zmarła, prócz wychowania własnych dzieci, miała zasługę wykształcenia córki po swoim pierwszym mężu, Krysińskim, której całe swoje życie matkę zastępowała.

Na polu społecznem odznaczyła się ofiarnością i szlachetnem sercem, do której instytucja, przez sz. małżonka jej kierowana, nie raz dawała jej sposobność.

Cześć jej pamięci.

= Wybory.

Komitet opieki nad chłopcami, których majstrzy i fabrykanci tutejsi wzięli do siebie na naukę z zakładów Towarzystwa dobroczynności, dopełnił wyboru członków swoich na przyszły rok.

Rezultat tych wyborów był następujący:

Na prezydującego powołano p. Władysława Kronenberga, na wice-prezesa rz. r. st. Karola Nowodworskiego, na radcę prawnego p. Andrzeja Brzezińskiego.

Na opiekunów wybrano: w cyrkule I-ym p. Jana Gautiera, w cyr. II-im p. Aleksandra Głowackiego, w cyr. III-im p. Jana Łazowskiego, w cyr. IV, V i VI-ym p. Feliksa Jeziorańskiego, w cyr. VII-ym p. Juljana Bogdańskiego, w cyr. VIII-ym p. Augusta Kuhnkego, w cyr. IX i X-ym p. Tomasza Dybowskiego, w cyr. XI-ym p. Wawrzeńca Szadkowskiego, w cyr. XII-ym na Pradze p. Cezarego Skorynę.

Obowiązki sekretarza komitetu w r. p. pełnić będzie p. Józef Metler.

Komitet, jak wskazuje sama jego nazwa, ma czuwać nad stosunkami majstrów do terminatorów.

Ostatnich w r. b. było 162.

= Na co się przydać może posłaniec?

Opowiedziano nam następujący fakt autentyczny, z krótkiego dotąd zawodu teatralnego goszczącej u nas primadonny czeskiej, który powtarzamy ze względu na powszechne zajęcie, jakie budzi u nas piękna Reichova...

Przed dwoma laty przybył do Pragi czeskiej słynny dyrektor nadwornej opery wiedeńskiej Jahn, a znalazł się przypadkowo w teatrze czeskim, gdzie śpiewała świeżo zaangażowana, młodziutka Irma Reichova.

Bystry muzyk od razu poznał się na skarbie wokalnym, jakim natura obdarzyła początkującą śpiewaczkę...

Nazajutrz udaje się przeto Jahn do mieszkania Reichovy, aby ofiarować jej *engagement* w operze wiedeńskiej, a tem samem otworzyć przed nią drogę świetnego rozwoju w przyszłości.

Reichovy nie było w domu.

Jahn pisze do niej list z prośbą o wyznaczenie pory na rozmowę —rozmowa miała się odbyć nazajutrz...

Tymczasem posłaniec, który nosił listy, wieczorem pełnił funkcję statysty w operze czeskiej, opowiada więc kolegom z chóru, iż nosił do Irmy list Jahna.

Wieść dochodzi do uszów reżysera, a ztąd do dyrekcji...

Nazajutrz ledwo dzień się zrobił, Irma otrzymuje wezwanie od dyrektora narodowego teatru, aby niezwłocznie przybyła do biura.

Idzie—i jakież jej zdziwienie?...

Dyrektor oświadcza śpiewaczce, iż zarząd teatru przekonał się o jej talencie, niedostatecznie wynagradzonym dotąd i pragnąc zapewnić ją sobie dla przyszłego nowego teatru, gotów jest zaofiarować jej warunki jaknajdogodniejsze.

W kilka godzin Irma Reichova podpisała kontrakt, zapewniający jej dzisiaj rocznie przeszło 7,000 zlr. gaży i dwa benefisy...

W ten sposób dobroduszny posłaniec uliczny został twórcą świetnej karjery sympatycznej primadonny czeskiej!

= Nowość.

W ogłoszeniach jednego z pism tutejszych spotykamy się z następującem zawiadomieniem.

„Francuzka wszechstronnie wykształcona, poszukuje prócz lekcyj pokoju *z obiadem bez mebli*, na warunkach *edukacyjnych*".

Obiady umeblowane na warunkach edukacyjnych, to istotnie coś nowego!

= Kryształowa zabawka.

Z powodu nadchodzącej gwiazdki, tutejsi galanternicy oryginalną przygotowali dla dzieci rozrywkę.

Jest to woda solna, połączona z amoniakiem, w której powstają różne krystaliczne farby, tworząc iście piękne widoki drzew, ruin, słowem wszystkiego, co ludzką wyobraźnię zaspokoić może...

Woda, w której następuje proces chemiczny, jest różnobarwną, co niepospolicie podnosi urok zabawki.

= Nie wesoła opowieść...

W tych dniach w nocy zaniemogła dotkliwie pani L.

Zatrwożeni domownicy rozbiegli się po lekarzy —pukano do pięciu, wszyscy byli chorzy.

Pani L. po sześciogodzinnych cierpieniach nad ranem skończyła życie...

= Szajka łotrowska.

Słyszeliśmy z dobrego źródła, iż w Warszawie utworzyła się szajka bilardzistów, którzy zgrywają szkolną młodzież, angażującą się stosunkowo na dość wysokie stawki.

Na fakt ten zwracamy uwagę właściwej władzy.

= Zawalenie studni.

Na podwórzu domu nr 15 przy ulicy Nowolipki zawaliła się studnia na znacznej przestrzeni.

Szczęściem nikt z ludzi nie uległ wypadkowi.

= **Wypadki.**

* Rafał K., wjeżdżając w bramę fabryki gazu, spadł z wozu i uległ ciężkiemu szwankowi.

* W bramie domu pod nr 27, przy ulicy Nalewki, Lewek M., najechał na Salomona R.

R. został silnie potłuczony.

* Wczoraj na Nalewkach zatrzymano niejakiego Joska R., z workiem na plecach, w którym widocznie znajdowały się przedmioty z kradzieży pochodzące, gdyż R. z posiadania ich wytłumaczyć się nie umiał.

Prócz tego znaleziono przy nim rozmaitej wielkości klucze.

Aresztowano również przy ulicy Twardej pod nr 14 Macieja W., którego schwytano na gorącym uczynku kradzieży.

* Kradzieże.

Na Nalewkach pod nr 27 dokonano kradzieży rozmaitych przedmiotów, przedstawiających wartość 220 rs.

Na Pradze pod nr 151, z mieszkania Józefa W., skradziono przez wyłamanie zamku 400 rs. gotówki, z których 80 rs. było w drobnej monecie miedzianej.

= **Echa z prowincji.**

* Dla biednych.

W Lublinie powstaje tania kuchnia na wzór istniejących już w innych miastach gubernjalnych.

* W dalszym ciągu wyprzedaży dóbr lubartowskich sprzedany będzie przez licytację folwark Szczekarków wraz z młynem i przewozem, mający 952 morgów przestrzeni.

Szacunek licytacyjny oznaczono na rs. 60,000.

* Istniejąca w Sieradzu szkoła czteroklasowa, utrzymywana z funduszów prywatnych, osiągnęła w 1881—82 roku szkolnym dochodów ogółem rs. 4255 kop. 95, wydatki zaś wyniosły rs. 4139 kop. 36.

Pozostało zatem na rok przyszły remanentu rs. 116 kop. 59.

Oprócz tego zapłacono w całości lub w części wpisy za trzech uczniów z klasy 4-ej, jednego z klasy 3-ej i jednego z klasy 2-ej, razem rs. 151 kop. 45, która to kwota wpłynęła ze składek.

* Ze statystyki pożarów.

W gubernji lubelskiej w 1881 r. było pożarów 356, w tej liczbie 25 w miastach i 331 w osadach i wsiach.

Zgorzało budynków 1215, ubezpieczonych na sumę rs. 759,285.

Rzecz dziwna i charakterystyczna, że na 356 pożarów, w 216 wypadkach przyczyna ognia zbadana nie została!

Z podpalenia wynikło 62 pożarów.

Należałoby zwrócić pilniejszą uwagę na przyczyny pożarów, ponieważ znając źródło złego, łatwiej je wykorzenić.

* Z lipnowskiego otrzymaliśmy smutną wiadomość, iż w dniu 8-ym b. m. zmarła w dobrach Działyniu ś. p. Tekla Dziewanowska, powszechnie szanowana matrona.

Ś. p. Dziewanowska przeżyła lat 97.

= Z Częstochowy.

Z Częstochowy piszą nam co następuje:

„Dnia 26 b. m. odbyło się w Częstochowie przedstawienie amatorskie na dochód miejscowych ochronek.

Odegrano trzy jednoaktowe komedje pt. „Bibiński", „Przy kolei" i „Kto pod kim dołki kopie".

Bardzo licznie zgromadzona publiczność oklaskiwała grę amatorów, którzy w miarę możności chwalebnie wywiązali się ze swego zadania.

Dochód ogólny wniósł około 300 rs., za co serdeczne „Bóg zapłać" należy się pp. B. i Gr., z których

pierwszy gustownem przyozdobieniem sali w festony i dywany, drugi zaś umiejętną reżyserją głównie się przyczynili do uprzyjemnienia jednego z nudnych wieczorów prowincjonalnych.

Podobno amatorzy zachęceni powodzeniem dadzą za dwa tygodnie drugie przedstawienie na dochód miejscowej straży ogniowej ochotniczej.

Oby się powiodły dobre zamiary".

= Upadłości.

W ostatnich czasach wydarzyło się znów w Łodzi kilka znaczniejszych bankructw.

Niektórzy z bankrutów uciekli się do symulacji, przyprawiając swych wierzycieli o znaczne straty.

Mimo tego, jak zapewniają biegli, nie daje się uczuwać zastój w przemyśle.

= Samobójstwo.

W tych dniach bawił w Płocku członek sądu wojennego, Mikołaj Matwiejew, właśnie podczas kadencji sądowej.

Mieszkał on w hotelach, które zmieniał.

Zaniepokojona długiem nieukazywaniem się M., służba hotelowa otworzyła zajmowany przez niego numer.

Zamki były w porządku.

Oczom widzów przedstawił się smutny widok...

Na sofie leżał młody 27-letni wojskowy, blady i bez życia.

Skonstatowano śmierć samobójczą.

U nóg zmarłego leżał rewolwer, narzędzie samobójstwa.

Przy zmarłym znaleziono też list objaśniający, iż niechęć do świata, życia i ludzi skłoniła go do fatalnego kroku.

= Żonobójstwo.

We wsi Hańcza, w gminie Kurozwęki w kieleckiem, miejscowy włościanin zabił swoją żonę, 69-letnią staruszkę.

Potworny morderca po dokonanej zbrodni był w zupełnie wesołym humorze i żartował z aresztujących go strażników...

Ze świata.

× **JEks. biskup chełmiński** Jan Nepomucen Marwicz obchodził w tych dniach dwudziestopięcioletnią rocznicę konsekracji biskupiej. Uroczystość przeszła w cichości, bez urzędowych powinszowań i recepcyj i ograniczyła się na nabożeństwach dziękczynnych po kościołach. Ks. biskup Marwicz, urodzony dnia 20-go kwietnia 1795 roku, na kapłana wyświęcony został w dniu 10-tym kwietnia 1830 r., w dniu zaś 15-ym stycznia 1857 r. otrzymał pierścień biskupi.

× **Młody następca tronu włoskiego** przyjmował w tych dniach z rąk arcybiskupa medjolańskiego, w katedrze Monza, pierwszą komunję św. i sakrament bierzmowania.

× **Skarby w opactwie św. Dyonizego.** Wiadomo, iż za upoważnieniem francuskiego ministra spraw zewnętrznych, niejaka pani Cailhewa, szukała skarbów w opactwie św. Dyonizego. Poszukiwania te odbywały się za pomocą laski, mającej wielkie podobieństwo do tej, jaką się używają poszukiwacze źródeł. Skarby się nie znalazły, pani Cailhewa twierdziła, iż stało się to z powodu, że odmówiono jej wejścia do głównej nawy, którą właściwie oznaczyła jako punkt główny ich poszukiwania. Widocznie jednak złodzieje paryscy sprytniejsi są od pani Cailhewy. Obywając się bez pozwolenia ministerjum panowie ci po wyłamaniu drzwi wdarli się do głównej nawy opactwa św. Dyonizego o godzinie 7-ej wieczorem, to jest w tej właśnie chwili, kiedy kościół najmniej jest strzeżonym, gdyż straż dzienna ustała już, a nocna nie rozpoczęła się jeszcze. Dostawszy się do skarbca złoczyńcy wykradli zeń trzydzieści pięć sztuk złotych, srebrnych i emaljowanych kielichów, koron, relikwiarzy, zdobnych po większej części drogiemi kamieniami, a nieoszacowanych jako artystyczna robota. Pomiędzy innemi znajdowały się tam korony: Karola Wielkiego, Ludwika XVI-go, Ludwika XVIII-go, księcia Burbona, Marji-Antoniny i księżny de Berry, oraz relikwiarz, który służył za przechowanie cierniowej koronie. Sam materjał, z którego te kosztowności były wyrobione, znawcy oceniają na 40,000 franków. Na szczęście w innych szafach znajdowały się kosztowniejsze jeszcze pamiątki, o których złodzieje albo nie wiedzieli, albo też nie mieli czasu włamać się do nich. Mniejsza o szkodę materjalną, ale artystyczna strata jest niepowetowaną, nie można bowiem wątpić, że kosztowne kamienie bezzwłocznie zostaną wyjęte ze świętych naczyń, a złoto i srebro przetopione zaraz pójdzie na handel. Złodzieje chcieli tu pójść widocznie za duchem czasu, we Francji bowiem konfiskują obecnie wszelkie świętości jako bezużyteczne, więc i oni chcieli się przyczynić do tego postępowego (!) ruchu.

× **Smutny wypadek** zdarzył się temi dniami w „Folies Bergères" w Paryżu. Dziecko siedmioletnie wykonywające nad parterem gimnastyczne łamańce, spadło z wielkiej wysokości na głowę pewnej spektatorce. Dziecko uratowane zostało od śmierci, ale młodej kobiecie grozi niebezpieczeństwo wskutek silnego okaleczenia czaszki.

× **Menuet i gavot** mogą wejść niebawem w modę. Zapomniane od wieków, zeszłorocznej jesieni pojawiły się nagle na salonach paryskich, a i w obecnym sezonie wielu znajdują zwolenników. Jeden z nich temi słowy obwieszcza nastanie nowej dla tańca ery: „Precz z długiemi trenami i ciężkim jedwabnym strojem, zdobnym koronkami i rynsztunkiem drogich kamieni! Miejsce tych zabytków nowoczesnych a już przestarzałych zastąpią powiewne obłoki tiulu, gazy i muślinu, krótkie suknie, uwydatniające chód rączy i elastyczny. Niech żyją półuśmiechy, miłość lekko tylko niepokojąca serca, niech żyje swoboda, wdzięk, gracja i słodkie zadowolenie". Zobaczymy czy się sprawdzi to proroctwo.

× **Ostatnie chwile Alfreda de Musset** opisuje w następujący sposób Arsène Houssaye, w paryskim *Figarze*: „Alfred de Musset chociaż silnie cierpiący i sam wyrażający się, iż „serce jego bije w takt pogrzebowego marszu," nie sądził jednak aby „wielka noc" rozpościerała już nad nim swe cienie. Lekarz zapewniał, że i tym razem niebezpieczeństwo szczęśliwie zażegnanem zostało i Musset jeszcze w przeddzień śmierci układał przeróżne projekta nowych podróży i planów. Nagle zawołał cisnąc ręką serce: „A jednak gdybym miał umrzeć!" Przed oczyma jego zaczęły się przesuwać postacie wszystkich których kochał. „Dziwna rzecz — zauważył — zdaje mi się, że scena mego życia przesuwa się zwolna przedemną i widzę zgromadzonych na niej wszystkich tych, którzy tam kiedyś jakąkolwiek odegrywali rolę — widzę żyjących i umarłych." Najdłużej myśl jego zatrzymała się na matce i siostrze. „Jakie to kobiety!" szepnął. Usiłował podnieść się, ale siły zawiodły go i opadł napowrót na poduszki. Zaledwie zdołał uścisnąć rękę obecnego brata Pawła mówiąc mu słowami Hamleta: „Umrzeć — spać: ja zasypiam." Około północy Paweł zabierał się do odejścia, spostrzegłszy, iż Alfred nie był dostatecznie przykryty, chciał go otulić kołdrą, ale Musset nie dał mu tego uczynić: „Chcesz—rzekł—już mnie pogrzebać?" Uśmiech smutny przemknął po jego ustach i raz jeszcze uścisnął dłoń brata. Po odejściu Pawła zostały w pokoju tylko ochmistrzyni Musseta, jej siostra i jedna ze służących. Poeta spał głębokim snem godzin kilka, a około godziny czwartej rano zerwał się nagle, wołając: „Nie słyszycie nic?" Kobiety ze zdziwieniem nań spojrzały. „Nie słyszycie? to jest *„Erlkönig!"* Zdawało mu się, że słyszy grę i głos sąsiadki swej, artystki, nie mieszkającej jednak już od dawna w tym domu. To były jego ostatnie słowa; w chwil kilka potem podniósł się raz jeszcze, chciał chwycić za sznur dzwonka — opadł na poduszki i skonał..."

× **W Bankoku**, stolicy Siamu, odbyło się uroczyste poświęcenie nowej, na europejski sposób urządzonej rezydencji króla Chrom-Luanga. Tysiąc przeszło kapłanów Buddhy towarzyszyło przeprowadzeniu ze starego do nowego pałacu symbolicznego białego słonia, oraz królewskiego haremu. Godnem jest uwagi, że meble zdobiące królewskie apartamenta pochodzą z Tryestu.

× **Przodkowie nasi.** Ile antenatów ma każdy człowiek? Na to pytanie odpowiada jakiś sumienny badacz z dziennika *Italia*: „Człowiek każdy żyjący w naszych czasach musiał mieć od początku świata ani mniej, ani więcej tylko 139,245,017,489,534,976 antenatów — licząc po trzy generacje na każde stulecie. Kto ciekawy i cierpliwy niech wiarogodność cyfry tej sprawdzi."

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Ks. Susz.* — Weinkrantz w Warszawie.

— *Panu M. R.* — Wyjdzie w roku przyszłym.

— *Prenumeratorowi Sł.* — Zakomunikowaliśmy komu należy.

— *Antosiowi.* — Rzecz równie dziecinna jak i... pseudonym.

— *Prenumeratorowi z Zielnej.* — Wiadomość jest prawdziwą. Pułkownikowi b. w. p. Fiszerowi przyznano piękny tytuł „ojca sierot."

— *Panu R. M. T.* — Czy to o czem pan pisze ma się stać, czy też jest tylko wyrazem życzeń pańskich?

— *Panu Glicenstein w Lutomirsku.* — Szczegółów nie jesteśmy w stanie dać sz. panu.

— *Panu Sarjuszowi.* — Myśl, chociaż nie nowa, lecz dobra, tylko, że ujęta w formę *de omnibus rebus et quibusdam aliis*, do druku się nie nadaje.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na pomnik Mickiewicza.

Benedykt Ginoff za pośrednictwem M. Orgelbranda rs. 1, Jerzy Bobrowski z Żłobina k. 50.

— (481) Andrzej i Joachim za pobicie się w fabryce składają rs. 2 dla najbiedniejszych.

— Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej ma honor podać do publicznej wiadomości po szczególe ofiarodawców którzy w ciągu ubiegłego miesiąca to jest od dnia 1-go października do dnia 1go listopada r. bieżącego dobroczynną składką zasilili ubogich, sprawdzonych przez Siostry miłosierdzia.

Ofiary miesięczne: dnia 1 paźdz.: J. P. rs. 100, hr. A. P. rs. 100, hr. Wła. Bra. rs. 100, Z. Z. rs. 100, hr. or. Zamoy. rs. 50, hr. M. P. rs. 25, K. P. rs. 25, G. P. rs. 25, K. S. rs. 25, Cze. Biernacki rs. 10, Sal. Hantower za trzy miesiące rs. 3, Jan Bloch rs. 120. Ofiary jednorazowe: dnia 1 październ. ks. X. Z. rs. 1, pocztą p. Kobyliński rs. 3, E. S. z Wołoszek rs. 1, N. N. rs. 3, A. Ch. z przeznaczeniem rs. 8, K. L. z przeznaczeniem rs 6. Dnia 20-go: książę Stefan Lubomirski rs. 10, Piotr Olczak z Domaniec rs. 15, z księgarni Orgelbranda rs. 15, z redakcji *Przeglądu katolickiego* rs. 6 kop. 25, z redakcji *Wieku* rs. 19 kop. 50 z redakcji *Kłosów* rs. 7 kop. 71, z księgarni p. Orgelbranda kop. 30. W. L. rs. 9. Razem rs. 812 kop. 76. Biuro wsparło w tym miesiącu rodzin 305.

Nekrologja.

† Ś. p. Tekla z Truskolawskich **Sokołowska**, zmarła w dniu 26 b. m. Pozostała rodzina zaprasza na żałobne nabożeństwo w dniu 29 b. m., we środę, o godzinie **11-ej** zrana, oraz po nabożeństwie na wyprowadzenie z kaplicy kościoła Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na cmentarz powązkowski. —3790—

† Ś. p. Józef **Kotowski**, obywatel miasta Warszawy przeżywszy lat 64, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 28 listopada r. b., przeniósł się do wieczności. Pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Jacka, przy ulicy Freta, w dniu 29 b. m o godzinie **10-ej** zrana i na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **1-ej** po południu. —3784—

† Ś. p. Konstanty **Wolfgram Vaza de Bari**, starosta Tow. opieki nad zwierzętami, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 27 b. m. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 38. Pozostała żona wraz z rodzicami zmarłego zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Zakroczymskiej nr 9, o godzinie **12-ej** w południe, w dniu 29 b. m., we środę, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście, o godzinie **9-ej** tegoż dnia. —5787—

† Ś. p. Paulina z Sznajdrów **Schultz**, żona majstra stelmachskiego, przeżywszy lat 63, w dniu 27 b. m. zasnęła w Bogu. Pozostały mąż z synami, córkami, zięciami, synową, wnukami i prawnukiem zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo dnia 29 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3785—

† Za spokój duszy ś. p. Emilji z Haltrów **Teichen**, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo w dniu 29 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostały mąż oraz familja zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3782—

† Dnia 29 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, za duszę ś. p. Andrzeja de Zema **Łęskiego**, syna ś. p. Ludwika i Józefy z Niedziałkowskich, odbędzie się msza żałobna, na którą strapiona matka, siostry i siostrzeńcy zapraszają. —3775—

† W dniu 30 b. m., we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana odprawioną będzie w kościele na Powązkach, żałobna wotywa, za duszę ś. p. Emilji z Olszewskich **Stokowskiej**, poczem nastąpi przeniesienie zwłok z katakumb do grobu familijnego, na które stroskany mąż uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3758—

† Wdowa po ś. p. Zdzisławie **Lasota**, wszystkim osobom, które raczyły w dniu 23 b. m. przyjąć udział w smutnym obrządku pochowania zwłok jej męża, składa serdeczne podziękowanie. —3788—

† Familji, przyjaciołom, kolegom i znajomym, którzy w dniu 27 listopada r. b. raczyli się tak licznie zebrać dla uczestniczenia w smutnym dla mnie obrzędzie pochowania drogich mi zwłok ukochanej żony mojej ś. p. Marji Józefy z Stojakowskich **Tenerowicz**, składam z głębi serca „Bóg zapłać." Pozostały mąż **Antoni Tenerowicz**.

Z Cesarstwa.

Petersburg 26-go listopada. — *Nowoje wremja* z pewnym żalem zaznacza, że Rosja zbyt mało wie, co się dzieje na odległych od centra kraju wschodnich i zachodnich kresach państwa i zbyt mało wie o ich potrzebach. Jedyne o nich dokładne wiadomości dochodzić mogą za pośrednictwem tylko petersburskiej prasy, znajdującej się w wyjątkowo pomyślnych warunkach. „Co do zachodnich kresów, lubo stan ich bynajmniej nie jest jeszcze dokładnie znany, to przecież przypominają one o sobie nieustannie w literaturze, a zwłaszcza też w prasie perjodycznej. Istnieją tu rozmaitość poglądów, ścieranie się opinji, przechodzące niekiedy w ożywioną, nawet namiętną polemikę, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że skutkiem odrębnych politycznych warunków w sprawy te miesza się pewna część zagranicznej prasy. Rozumie się, że nie może się tu obyć bez stronności, bez uniesienia, wywołującego w pierwszej chwili gniew przeciwnej strony, ale

w ogólnym rezultacie rzecz na tem zyskuje: baczenie na nią nie słabnie, zainteresowanie się podtrzymuje, a zarazem coraz lepiej wyjaśniają się pozytywne, powszednie strony życia ludności, w udoskonaleniu których, o czem zapominać nie trzeba, polega właśnie główny cel wszelkiej prawodawczej reformy. Czyż głośne wyświetlanie materjalnego położenia prostych mieszkańców prowincji, zebranie największej liczby faktów, skonstatowanie i dyskutowanie w dziennikach bez ograniczeń wszelkich miejscowych potrzeb i dolegliwości, nie jest już połową sprawy, i to takiej, która ze względu na swoją ważność bodaj czy ustępuje wiele innym nad miarę zwiększonym faktom. Jeżeli pod tym względem — powiada dalej *Nowoje wremja* — wcale niewiele zrobiono odnośnie do Królestwa Polskiego, krajów nadbałtyckich i zachodnich gubernij (pamiętniki Murawiewa ukazały się ostatniemi czasy jakby groźne przypomnienie), to mniej jeszcze słychać o tem, jak się życie toczy np. w Syberji itd."

Petersburg 26-go listopada.—Przy petersburskiej radzie miejskiej, jak donoszą dzienniki, utworzoną została specjalna komisja do zredagowania nekrologu zmarłego hr. A. Szuwałowa.

Petersburg 26-go listopada.—Wychodząca w Rewlu gazeta *Heimath* potwierdza wiadomość o mającej się odbyć w estlandzkiej gubernji senatorskiej rewizji. Obecnie idzie już tylko o sposób jej dokonania.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego".

Kraków 26-go listopada. — Według *Czasu* wielki ochmistrz dworu austrjackiego ks. Hohenlohe wystosował do wydziału krajowego pismo z podziękowaniem za plany Wawelu, które nazywa „elaboratem zajmującym ze stanowiska archeologicznego i opracowanym z nadzwyczajną pilnością i szczególną troskliwością"; w końcu zapowiada ks. H. jaknajrychlejsze przedstawienie planów cesarzowi.

Ołomuniec 27-go listopada. — Okolica Ołomuńca została zalana wodą z powodu wystąpienia rzeki Morawy.

Wiedeń 27-go listopada. — Prokuratorja państwa oskarżyła jedenastu rzemieślników, którzy brali udział w ostatnich zaburzeniach ulicznych, częścią o zbrodnię gwałtu publicznego, popełnionego na organach policji, częścią o przestępstwo niedozwolonego zbiegowiska i obrazy straży.

Berlin 26-go listopada. — *Nordd. Allg. Ztg* pisze: W żadnym razie nie da się zaprzeczyć, że w Watykanie panują różne prądy; byłoby godnem pożałowania, gdyby prąd górujący szukał wspólnictwa z Windthorstem. Potrzebaby się rozstać z nadzieją porozumienia, gdyby spór kościelny zechciano powiązać ze sprawą hanowerską.

Rzym 26-go listopada. — P. Giers wraz z rodziną oczekiwany jest tutaj we środę.

Brindisi 27-go listopada. — Nubar basza odjechał parowcem z Tanjore do Aleksandrji.

Dublin 26-go listopada.—Napadnięci wczoraj policjanci tajni pilnowali tego okręgu miasta, w którym znajdowało się kilka osób podejrzanych o udział w tajnym związku. Policjantów napadniętych było sześciu, napastników dziesięciu.

Dublin 27-go listopada. — Policja aresztowała amerykanina Ryana, podejrzanego o udział w zamachu na policję.

Konstantynopol 26-go listopada. — Ministrowie spraw wewnętrznych i sprawiedliwości zostali w czwartek zawezwani do kiosku sułtańskiego, celem dania informacji, czy prawdą jest, że Derwisz basza i Achmed Essad podczas ostatniej misji swojej w Egipcie dopuścili się nadużycia pełnomocnictw, lub Arabiego, wbrew zamiarom sułtana, zachęcali do oporu. Achmed Essad i Derwisz basza dali zadawalające wyjaśnienia i zostali nazajutrz zaproszeni do stołu sułtańskiego.

Konstantynopol 27-go listopada. — Okólnik W. Porty, wystosowany d. 25 b. m. do reprezentantów tureckich przy mocarstwach, w kwestji sporu granicznego albańsko-czarnogórskiego żąda wysłania komisarzów mocarstw i wykazuje, że podług rozwiązania tej kwestji, przyjętego przez księcia czarnogórskiego, wieś i góra Matamosz mają pozostać przy Turcji, Czarnogórze zaś ma za to otrzymać inną część terytorjum. Komisarz W. Porty otrzymał stanowcze instrukcje.

Kair 26-go listopada. — Lord Dufferin zażądał u khedywa przyśpieszenia organizacji korpusu żandarmerji, celem wycofania z Egiptu części okupacyjnych wojsk angielskich. Proces Arabiego został zawieszony aż do oświadczenia się rządu angielskiego co do rezultatów śledztwa. Arabi basza twierdzi, że Sulejmana Dauda wysłał celem uśmierzenia rabunków i pożaru, ale ponowne rozpoczęcie bombardowania Aleksandrji nie pozwoliło temuż dotrzeć do miasta.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego."

Otrzymane wczoraj.

Kraków 27-go listopada.

Właściciel *Reformy*, dr Czerwiński, zlał to pismo z wychodzącą tu *Gazetą krakowską*.

Paryż 27-go listopada.

Z Pery donoszą, że Fuad basza, który niedawno jeździł do Wiednia z misją wręczenia cesarzowi austrjackiemu orderu sułtańskiego, tudzież Kiamil basza, zostali aresztowani.

Bern 27-go listopada.

Głosowanie powszechne ludu szwajcarskiego nad utworzeniem sekretarza stanu dla spraw edukacji elementarnej wypadło na niekorzyść projektu. Większość oświadczyła się przeciw; miasta głosowały za projektem.

Konstantynopol 27-go listopada.

W. Porta wydała okólnik do mocarstw, w którym wyraża życzenie, aby spory graniczne z księstwem czarnogórskiem załatwione zostały przez komisarzy.

Otrzymane dziś.

Kraków 28-go listopada.

W dniu dzisiejszym ukazał się pierwszy numer dziennika politycznego p. t. *Nowa reforma*. W skład redakcji wchodzą: dr Asnyk, dr Rutowski, Romanowicz, Pawlikowski i dr Lutostański. Stara *Reforma* przestała wychodzić.

Praga Czeska 28-go listopada.

Rzeki March i Olsawa wezbrały. Groble i mosty poprzerywane. Ludność obawia się wielkich spustoszeń.

Wiedeń 28-go listopada.

Przewódzca liberałów bułgarskich, Zankow, został wczoraj za powrotem do Ruszczuku z za granicy aresztowany. Lud uwolnił go przemocą z rąk władzy i w tryumfie odprowadził do domu. Wojsko i żandarmi otoczyli dom, zajmując pozycję wyczekującą.

Berlin 28-go listopada.

Według urzędowych sprawozdań, woda w Renie dosięgła największej wysokości, do jakiej dochodziła w ciągu ostatniego stulecia. Cesarzowi co godzina składają raporta o stanie wód. W razie dalszego przyboru minister spraw wewnętrznych bezzwłocznie uda się w okolice nadreńskie.

Berlin 28-go listopada.

Podnoszenie się Renu, rosnące z każdą chwilą, budzi poważne obawy. Elba wylała. Komunikacje przerwane; żegluga na Elbie udaremniona.

Berlin 28-go listopada.

Wiadomość o tem, jakoby hr. Moltke miał zamiar pojechać do Petersburga na jubileusz akademji sztabu jeneralnego, nie potwierdza się.

Paryż 28-go listopada (*ze źródła dyplomatycznego*).

W tutejszych kołach dobrze poinformowanych dowiedziano się, że Anglja nie zamierza zawrzeć formalnej konwencji z Egiptem. Lord Dufferin otrzymał misję ułożenia wspólnie z khedywem warunków przyszłej organizacji Egiptu, którą khedyw nada w własnem imieniu krajowi. W ten sposób odpada potrzeba osobnego porozumienia się Anglji z Portą; przyzwolenie zaś mocarstw będzie pojedyńczo uzyskane.

Paryż 28-go listopada.

Gambetta przez nieostrożność przestrzelił sobie z rewolweru rękę. Kula zraniła mu dłoń i dotarła do łokcia, którędy wyszła z ciała. Pomimo silnej febry niema niebezpieczeństwa życia.

Paryż 28-go listopada.

La France utrzymuje w mocy wbrew zaprzeczeniom *République française* doniesienie swoje, że gambetyści uchwalili w razie wypadku podnieść kandydaturę jenerała Campenon na prezydenta Rzeczypospolitej.

Paryż 28-go listopada.

W dniu wczorajszym odbył się tutaj meeting robotników angielskich i francuskich. Zgromadziło się 1200 osób. Uchwalone rezolucje głoszą zasadę solidarności wszystkich robotników i domagają się przekopania tunelu angielsko-francuskiego pod kanałem La Manche.

Paryż 28-go listopada.

W Kairze zapewniają, że dzisiaj zostanie uwolnionych 60 więźniów za złożeniem kaucji. Tulba basza jest ciężko chory. Wypadek na kolei żelaznej w pobliżu Kafr el Dauar przypisują złej woli. Z europejczyków nikt nie utracił życia.

Paryż 28-go listopada.

Dzienniki francuskie objawiają pewne zaniepokojenie z powodu pobytu rosyjskiego ministra spraw zagranicznych p. Giersa w Berlinie, poczytując to jako objaw zbliżenia Rosji z Niemcami.

Rzym 27-go listopada.

We środę spodziewają się tu przybycia rosyjskiego ministra spraw zagranicznych p. Giersa.

Dublin 28-go listopada.

Panika wśród ludności wzrasta z powodu odkrycia stowarzyszeń, mających na celu mordy polityczne. W sobotę usiłowały kobiety uwolnić uwięzionego mordercę.

Petersburg 27-go listopada.

Specjalna komisja zjazdu górników w Charkowie objaśnia, że odkryte w kraju pokłady soli zupełnie wystarczają na ogromną konsumcję.

Petersburg 28-go listopada.

W d. 22 (v. s.) b. m. ma się rozpocząć proces o nadużycia w petersburskiem towarzystwie wzajemnego kredytu.

Petersburg 27-go listopada.

Mieszczanom jekaterynodarskim Rysakowom pozwolono zmienić nazwisko na Rodinowych.

Giełda.

Dnia 28-go listopada.

Cokolwiek się dziś lepiej rublom na giełdzie działo.

Z wczorajszej giełdy berlińskiej nadesłano nieco korzystniejsze wiadomości. Notowano tam 200.15 za 100 rs. Rano też nadeszły taksacje dosyć korzystne dla tego też z początku zaraz zaczęto dokonywać tranzakcje po cenach niższych od wczorajszych, i już dalej po zaspokojeniu najpilniejszych zapotrzebowań coraz taniej żądano i płacono.

Weksle długoterminowe berlińskie z początku płacono 50 (o 15 kop. niżej niż wczoraj), poczem ułamkami po 2½ kop. na 100 markach traciły w cenie, aż doszły do 49.90.

Krótkoterminowe tym samym uległy kolejom z tą tylko różnicą, że zaczęto je sprzedawać po 50.02½, a ku końcowi sprzedawano 2½ do 5 kop. drożej niż długoterminowe.

Obroty walutą niemiecką znaczne.

Weksle na Londyn nie były zapotrzebowane. Żądano za nie 10.08 za 1 funt szt. (o 2 kop. taniej niż wczoraj).

Weksle na Paryż w dosyć znacznych obrotach chociaż po cenach znacznie niższych. Płacono bowiem 40.30 za długo, 40.37½, a później nawet 40.30 za krótkoterminowe (o 15 do 17½ taniej niż wczoraj).

Na Wiedeń krótkoterminowemi dokonano niezbyt wielkich obrotów również o 15 do 20 kop. taniej, a mianowicie 85.45 za 100 fl.

Pożyczki wschodnie i listy likwidacyjne były ofiarowane lecz nie znajdowały nabywców.

Listy zastawne serji I były poszukiwane i chętnie drożej niż wczoraj płacone. Zato serji II zupełnie nie były przedmiotem tranzakcyj, serji III zaś ofiarowane z trudnością umieścić było można.

Płacono za serji I lit. A 98.75 (o 25 kop. drożej) lit. B. 98.45 (o 15 kopiejek drożej niż dnia wczorajszego).

Listy serji III lit. B osiągnęły zaledwie cenę 97.85, o 20 do 25 kop. na 100 rs. niżej od wczorajszej. Lit. A. ani mniejszych nie sprzedano.

Listy miejskie w małym obrocie. Jednak sprzedać zdołano serji I po 92.50, III po 90.40, IV po 88.95. Serji II nie sprzedawano wcale ofiarowywując po 91.50. Ceny w ogóle niższe od wczorajszych.

Obroty papierami nieznaczne.

Akcjami obroty żadne.

Godzina 12 i pół. Weksle na Berlin 49.90 za 100 marek.

Usposobienie ku zniżce.

J. Wł.

SZARADA.

Z czterech zgłosek złożona w brzmieniu *głosek cztery*,
Więc wzięte z alfabetu są cztery litery.
Cała leży nad wodą, jest siedliskiem ludzi,
Lecz szukać jej gdzieś blisko niech się nikt nie łudzi.

Znaczenie zeszłej szarady: *Gabary*.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Ernani“ (występ panny Reichówny). Jutro: „Pan Twardowski“. — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Swietne partje“ i „Swiat zabawy“. Jutro: „Na jedną kartę“. — MAŁY: Dziś: „Spirytyści“. Jutro: „Naprzeciwko“ (po raz pierwszy), „Dziwacy“, „Po drodze“ i „Piękna pasterka“ (po raz pierwszy).

Warszawskie Towarzystwo muzyczne.

Program

wieczoru muzycznego w środę dnia 29-go listopada 1882 roku,

1) Kwartet smyczkowy, Mozarta, wykonają pp. Trombini, Rzepko, Noskowski i Goebelt. 2) Sonata quasi una fantasia, na fortepian nr 1, Es-dur, Beethovena, odegra panna J. Koffman. 3) Arja z op. Afrykanka, Meyerbeera, odśpiewa p. Feliks Andrzejewski. 4) Sonata na skrzypce i fortepian (1-szy raz), Rüfera, wykonają pp. Trombini i Makowski. 5) Spiew ... wykona p. Andrzejewski. 6) a) Gavot, Ign. Tedesco; b) Nocturne C-moll, Szopena; c) Fantazja z op. Niobe, Paccini — Liszt, odegra panna Koffman.

Początek o godzinie 8-ej wieczorem. (968)

Cyrk Suhr.

Przy ulicy Nowy-Świat nr 41.

Wielkie świetne przedstawienia, codziennie ze świeżym programem tresowania koni wyższej szkoły jazdy, gimnastyki etc. Bliższe szczegóły w afiszach. —950—

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej.

Z dniem 20-tym grudnia 1882 r. (1-ym stycznia 1883 r.) podwyższoną zostaje w taryfie niemiecko-polskiego związku, opłata za przewóz pełnemi wagonami zboża, owoców strączkowych, nasion oleistych, mąki i fabrykatów mącznych, pomiędzy stacjami: Kowel, Maciejów, Luboml, Dorohusk, Chełm i Rejowiec drogi nadwiślańskiej i zagranicznemi stacjami: Gdańsk, Neufahrwasser, Braunsberg, Lauenburg (w Pom.), Neustadt (w pr. zach.), Dirschau, Elbląg i Królewiec, w kierunku przez Mławę. Podwyższenie to wynosi: dla stacji Kowel 20,18 kop., dla st. Maciejów 15,43 kop., dla st. Luboml 11,71 kop., dla st. Dorohusk 8,48 kop., dla st. Chełm 5,06 kop. i dla st. Rejowiec 1,64 kop., za 100 kilogramów. —966—

— ***Nieprzemakalnem uczyni obuwie*** każdy, kto takowe wysmaruje „Molleinem“, przez co skóra na obuwiu nietylko, że robi się trwałą i nieprzemakalną, ale jednocześnie nabierając nadzwyczajnej miękkości, nie sprawia nigdy przykrego pieczenia nóg, jakie zwykle przy noszeniu nowego obuwia uczuć się daje. Z powodzeniem używa się również do smarowania różnych wyrobów skórzanych, wystawionych na deszcz i słotę. Flakony po 50 i 30 kop. sprzedają się w składach materjałów aptecznych u pp. Andrzejewskiego, plac Grzybowski, Nickiego, plac św. Aleksandra, Lipiec, ulica Graniczna, jak również w sklepie W. Kuczyńskiego, Marszałkowska nr 34. W Jędrzejowie dostać można w handlu J. Szczypiorowskiego.

Adres dla listów:
Aptekarz Gadomski, ulica Widok nr 19. Warszawa. —3779—

(3730) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

— ***Michał Malinowski,*** adwokat przysięgły. Aleje Jerozolimskie nr 5. —3664—

— ***Zęby po rs. 2,*** najlepszym systemem amerykańskim, wprawia ***M. H. Neumark, dentysta,*** przez lat 12 w mieście tutejszem bez przerwy praktykujący, ***Tłomackie*** nr ***9.*** —3761—

— Profesor śpiewu ***Carlo Giustiniani*** włoch, rozpoczął kurs z dniem pierwszym listopada. ***Aleje Jerozolimskie nr 18*** litera c, mieszkania nr 13. —3759—

— Dr ***Grodzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Złota nr 5. (3757

Wielki Skład Mebli

JANA OLSZTYŃSKIEGO,

Nr 37. Nowy-Świat Nr 37.

Ceny *umiarkowane.*

zaopatrzony w wielki dobór różnych mebli do salonów, buduarów, pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów itp. Garnitury gotowe wysłane i pokryte, garnitury używane. Skład ten mebli wynajmuje i zamienia, urządza całe apartamenta, przyjmuje obstalunki na roboty stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne i wykonywa takowe trwale i gustownie. —3594—

Ceny *umiarkowane.*

Ceny umiarkowane.

— ***Spostrzeżenie.***

Osoby mające gardło i dychawki czułe na zmiany temperatury, nie odznaczają się zwyczajnie silną konstytucją. Jedna z zalet pigułek Guyota używanych zazwyczaj do leczenia podobnego rodzaju dolegliwości zależy na tem, że najsłabszy i najdelikatniejszy żołądek może je przetrawić z największą łatwością. Zauważyliśmy nieraz, że po kilku dniach medykacji, nie tylko następuje ulga, ale apetyt się w dodatku zaostrza. Jest rzeczą pewną, że pigułki Guyota nikomu jeszcze nie zaszkodziły, a wielu tysiącom do zdrowia dopomogły. Ponieważ cała skuteczność tego lekarstwa zależy od sumienności jego preparacji i od doskonałości pierwotnego materjału, z którego jest wyrabianym, wypada żądać etykietki na każdym flakoniku z trzechkolorowym podpisem Guyota. —934—

— ***Instytut leczniczy dra Kadlera*** przyjmuje chorych z chorobami ***sekretnemi*** (wener.) i ***skórnemi,*** tak na stałe pomieszczenie, jako i przychodnich, od 10-tej do 12-tej i od 4-ej do 6-tej. Krakowskie-Przedmieście nr 38. —2r—

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 5 cali 4.

Najnowsze i przez specjalistów za najlepsze uznane, Medalami nagrodzone Maszyny do pończoch, posiada jedynie nasz Skład.—Nabywającym daje się stałą robotę pod korzystnemi warunkami. Ul. Królewska 23. 271=

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 1011

Pierwszorzędna Restauracja S. Zięciakiewicza,

Plac Teatralny № 7, 1-sze piętro.

Przyjmuje zamówienia na **Wesela,** wystawne **Śniadania, Obiady i Kolacje** w apartamentach z lokalem restauracyjnym nie komunikujących się, od rs. **dwóch** za osobę. — **Wielki wybór Win,** od rs. 1 kop. 20 za butelkę.— **Obiady:** rs. 1 kop. 50 i po kop. 75, od 1-ej do 7-ej z południa. **Śniadania** po kop. 75, od 11-ej rano do 1-ej z południa.—**Całodzienne wszelkie potrawy à la carte.** 2716

Ostrzeżenie.

Następujące weksle wystawione przez Adama Bejnarowicza, na rzecz p. Bónówki 1880 r.: 1) 15 Maja 1880 r., na rs. 80, 2) 4 Czerwca 1880 r., na rs. 100, 3) 20 Czerwca 1880 r., na rs. 100, 4) 20 Lipca 1880 r., na rs. 100, 5) 5 Sierpnia 1880 r., na rs. 100, zastrzegam, żeby takowych nikt nie nabywał, bo te weksle są zapłacone i uregulowane a zagubione zostały i drugi raz płacić nie będę.—**A. Bejnarowicz.** 6312

Sanki

familijne w bardzo dobrym stanie, bardzo tanio u powoźnika Sękulskiego, ulica Mazowiecka № 11. 6252

Zakup starożytności i Dzieł sztuki.

Pan **A. David,** ma zaszczyt zawiadomić osoby, posiadające antyki, że na zlecenie **znanych amatorów starożytności** w Anglji, nabywa **po cenie wysokiej wszelkie dzieła sztuki,** przeważnie XVI, XVII i XVIII wieku, jako to: porcelanę Sewrską i Saską, meble z ozdobami bronzowemi i porcelanowemi, gruppy i statuetki porcelanowe, bronzowe lub z kości słoniowej; zegary, kandelabry i kinkiety bronzowe; dywany, gobeliny, materje jedwabne i aksamitne, hafty, tabakierki złote i emaljowane, sprzęty, wazy srebrne, kielichy i puchary, miniatury, wachlarze koronki i t. p.

Uprasza się zgłaszać osobiście lub piśmiennie do p. **A. David w Petersburgu,** ulica Nikołajewska № 39, mieszkania 2.

Nowo-Senatorska № 8.

Na porę zimową

Flanele ciepłe.
Barchany białe i kolorowe.
Halki włóczkowe.
Kaftaniki trykotowe.
Dymy i Drelichy.
Kołdry watowe. 6322

Ceny umiarkow.

Sikorski dawniej Grochman.

Z powodu przejścia na posadę rządową, jest opróżnione miejsce dla

LEKARZA,

6325

w osadzie Zambrów, w gub. Łomżyńskiej, ostatnia stacja kolei Petersburskiej Czyżew.

Dobre Kupno.

6107

Ktoby miał Nieruchomość w Warszawie, na zamianę na dobra ziemskie lub chciał nabyć takowe tanio, zgłosić się zechce: Długa № 45, 2 piętro od frontu, od 4—5 po połud. Tamże znaczny kapitał do wypożyczenia.

W obecnym czasie przygotowuje się do druku pewne osobne wydawnictwo, które oprócz innych działów nadto zawierać będzie

ŻYCIORYSY

jak zmarłych, tak i żyjących osób, na jakiembądź polu zasłużonych społeczeństwu.—Osoby interesowane raczą nadsyłać **w jak najkrótszym czasie,** szczegółowe opisy pod adresem: **Warszawa, poste-restante A. Z. D.** 2874r

Specjalny handel nabiału

Chmielna № 4,

poleca: mleko świeże 3 razy dziennie, mleko zbierane, śmietankę, śmietanę, masło solone i świeże, masło śmietankowe i sery różne.— Mleko na żądanie odsyła się do mieszkań. 6327

Na Gwiazdkę

Fabryka Wyrobów Jubilerskich

M. Kozłowskiego,

PIWNA № 11,

poleca znaczny wybór pierścionków, kolczyków i t. d.—Przyjmuje wszelkie roboty tak brylantowe jak reperacje, po cenie fabrycznej.—**PIWNA № 11.** 6332

Nagrody rs. 50.

D. 24 Listopada r. b., przed godz. 6 rano w przejeździe od Hotelu Europejskiego, przez Krakowskie-Przedmieście, Królewską do Mazowieckiej ulicy, wypadła z sanek **Dubeltówka,** z lufami stalowemi, w końcach luf z dziurkami fabryki Borella, w pudełku czarnem.—Znalazca otrzyma powyższą nagrodę, za odniesieniem takowej do Magazynu ubiorów mezkich B. Hilary, w hotelu Europejskim. Zastrzega się aby nikt takowej nie nabywał, a zarazem uprasza się pp. fabrykantów broni, aby zwrócili na takową uwagę i w razie wiadomości o takowej, dali znać pod powyższy adres: **B. Hilary, Hotel Europejski.** 6315

Magazyn Bławatny

pod firmą 2728r

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca wielki wybór TOWARÓW po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

20 łok. Materjału w kratkę, rs 3.60.
20 „ Repsu w różnych kolorach, rs. 4.50.
10 „ Chardon 2 łokcie szerokości, rs. 7.50.
20 „ „ façonné, rs. 5.50.
20 „ Diagonale, Krepy rs. 6,
10 „ Tartanu 2 łok. szerokości. rs. 7.50.
Kaszemiry czarne, 2 łok. szerok., po kop. 70, 80, 90, rs. 1. 1.15, 1.30, 1.45, 1.60, 1.85, 1.95.

Wielki wybór Chustek wełnianych.

W Niedziele, od godz. 2 z południa, Magazyn otwarty.

WYPRZEDAŻ

różnych cerat i chodników ceratowych, po cenie niżej kosztu, w składzie obić papierowych, przy ul. Twardej № 1, 2 dom za kościołem WW. SS. 6119



Wyłączna FABRYKA PIANIN



Jana Dütza,

Elektoralna № 20, poleca piękny wybór Pianin do sprzedania, za przystępną cenę. Wynajmuje i przyjmuje reperacje i strojenia. Fortepian o 6 oktawach do sprzedania. 6161

Na Gwiazdkę

Nie płacąc sklepowego, (bo w mieszkaniu) i kontentując się małym zyskiem

sprzedaję najtaniej

59. Nowy-Świat 59, mieszk. 15.

PIERŚCIONKI z rozmaitemi kamieniami, od rs. 2
BRANSOLETY złote, od rs. 6, srebrne od rs. 3.
GARNITURY brosz-medaljon i kolczyki, od rs. 15
MEDALJONY damskie i mezkie.
KOLCZYKI złote, od rs. 2.
BUTONY z brylantami i innemi kamieniami.
ZEGARKI nowe i używane. Gwarancja 2-letnia.
DEWIZKI dams. i męzk. od rs. 12.
SPINKI całe garnitury złote i srebr.
SZPILKI do krawatów
KRZYŻYKI i ŁAŃCUSZKI.
SREBRNE PAPIEROSNICE.
SZTUCIEC DZIECINNY.
KUBKI i PAMIĘTNIKI.
OBRĄCZKI dukatowe 94 i 56 pr. wykończam na żądanie w kilka godz.

Wszystko z próbą. Ceny stałe oznaczone na karteczkach.

Obstalunki z prowincji, wysyłam z największą akuratnością. W razie nie podobania się przedmiotu kupionego u mnie, wymieniam takowy na inny, jeżeli jeszcze nie używany, bez straty.

2881—r **Henryk Juwiler.**

Skład Futer

pod firmą 6187

J. D. REDEL,

egzystujący od lat 10 na Nalewkach № 12 z d. 1 Lipca r. b., przeniesiony został do własnego domu na Nalewkach № 41.

Z powodu zmiany mieszkania, dla braku miejsca, jest do sprzedania **GARNITUR MEBLI** orzechowych, świeżego fasonu, zupełnie w dobrym stanie, składający się: 1 Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł kryte brokatelą koloru bordo i Stół przed kanapę, Szafa jesionowa, rozbierana i Lampa wisząca do jadalnego pokoju, wszystko mało co używane. Wiadomość przy ulicy Muranowskiej, dawniej nazywanej Szeroką Miłą pod № 32/2197F, u Rządcy domu. 6158.

Prassy do tynktur

2887

od rs. 8.20, dla aptek, zegary budziki okrągłe, szafkowe z największych fabryk (Waterburg), wyżymaczki № 3, 4 i 5, plisowaczki, karbownice, obsady z drzewa Hiccory do siekier, toporków, wideł itd., osełki, szczotki metaliczne do włosów, w handlu amerykańskim, № 32 Długa —PP. Kupcom rabat.

ФАБРИКА ГИЛЬЗЪ Б. А. ЮРОВСКАГО ВЪ ГРОДНѢ

Fabryka Gilz

B. Jurowskiego w Grodnie.

Kantor fabryki: ul. Horodniczańska № 3.

Wyrabia **Gilzy do papierosów** od najwyższych gatunków do najniższych, (do nasypywania i do maszynek), po cenach bardzo przystępnych. Odstawa towaru pp. handlującym **kosztem fabryki.** Cenniki i próbki wysyłają się **franco.** r2819

Fabryka poszukuje zdolnych i odpowiedzialnych Agentów.

ZAKŁAD
Froterów warszawskich,

przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach, masą woskową, terpentynową, mycie pokoi i okien, pośpiech i akuratność w wykonaniu. Ceny możliwie umiarkowane. Krucza № 12, róg Alei Jerozolimskiej. **J. KEWICZ.** 6137

Białość śnieżną

nabiera wszelka bielizna prana nowem mydłem amerykańskiem Sinclair'a, w zimnej wodzie. Skraca pracę do $1/3$ części, oszczędza się kosztowny opał i nie sprawia pary w mieszkaniu, jak przy zwykłem praniu na gorąco. Tafelka $3/4$ funtowa 35 k. Handlujący otrzymują dobry rabat. — Sprzedaż główna w Warszawie w **Perfumerji**

ALEKSANDRA KOCHA.

Krak.-Przedm. № 85. 2631r

Magazyn mebli nowych i używanych PIECHOWSKIEGO i S-ki,

Marszałkowska № 60, róg **Zielonego Placu,** 1-sze piętro. 2260r

Wielki wybór Mebli nowych i używanych.—Obstalunki stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne. Ceny umiarkowane.

POKARM DLA DZIECI

Dla wzmocnienia dzieci i osób słabych *na piersi, żołądek,* **bezkrwistych** lub mających bladaczkę, najlepszem i najprzyjemniejszem śniadaniem jest **RACAHOUT** des Arabes (Rakatu Arabskie), pokarm pożywny i wzmacniający, przygotowany przez **Delangreniera w Paryżu.** Wystrzegać się podrobień.

Składy we wszystkich Aptekach Rossyi.

—7850—

Plaster Thapsia

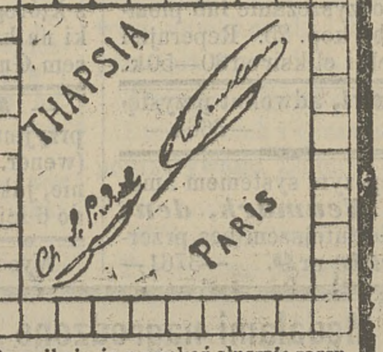
LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

JAKO NAJLEPSZY, NAJDOGODNIEJSZY, NAJPEWNIEJSZY I NAJMNIEJ KOSZTOWNY ZE ŚRODKÓW

przeciw

Katarom, Kaszlom, Zapaleniu dychawek, płuc, cierpieniom i bolom reumatycznym i artretycznym etc. etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

w Warszawie: u Pp. Gallego, Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Sierzputowskiego, Zewuhnera, Ziemińskiego i Lilpopa.

228

CERATY

wszelkiego rodzaju, tanie a trwałe:

OBRUSY ceratowe, białe.
SKÓRĘ amerykańską na meble.
ROLETY płócienne i drewniane.
GZEMSY do firanek.

OBICIA PAPIEROWE

od najskromniejszych: po 10 kop. rulon, do najwykwintniejszych paryzkich, w wielkim wyborze, polecają

J. LUBELSKI i Sp.

Miodowa 15,

2487r wprost b. Sądu Apelacyjnego.

TRAN RYBI

biały, parowy, (Codlivor-oil) żółty naturalny, poleca

Skład Materjałów Aptecznych Ludwika Spiessa i Syna

Plac Teatralny № 464/5. dom PP. Kanoniczek. 2560r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 8 (20) Grudnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią, licząc od dnia podpisania kontraktu, dzierżawę dochodu, za prawo stawiania krzeseł w alejach i na placach miejskich, od rs. 50 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zaraz zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia podpisania kontraktu, dochód za prawo stawiania krzeseł w alejach i na placach miejskich, za summę N. N. rs. N. N. kop. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 2872—r—

Specjalny Magazyn Bielizny,

pod firmą

Józef i S-ka.

Elektoralna № 5, vis-à-vis Banku dom p. Bersona w Warszawie, **Koszule** męzkie, kretonowe, z gorsami i koł. mank. webowemi, prane, od rs. 1 kop. 20 do rs. 2 k. 50; koszule męzkie czysto płócienne, w wielkim wyborze, od rs. 2 kop. 50 do rs. 5; Kalesony męzkie, w dobrym gatunku od k. 70 do rs. 2. **Specjalne** cenniki bielizny na żądanie odwrotną pocztą wysyłamy.

6303. **JÓZEF i S-ka.**

Amerykańska i Kaukazka

NAFTA

od k. 40—55 garniec.

Oleje rafinowane.
Oliwy.
Smarowidła.
Świece parafinowe.
Świece woskowe, choinkowe. po k. 65.

Hurtowy i detaliczny Skład

W. KRONENBERG,

Żelazna-Brama 6.

6275

Masło Litewskie,

ze wsi przywiezione, jest do sprzedania. Ul. Erywańska № 4, wiadomość u stróża. 6314

KORKI

do **Wódek, Piwa, Wina** etc., z renomowanej fabryki

PERCY JACOBSA w Rydze,

są każdego czasu do nabycia

u F. BIERNATHA,

Senatorska 22. 2807r

BAŻANTY

świeże 2848—r

otrzymał

A. BOCQUET.

Kilku praktykantów

chcących się kształcić, mogą znaleźć pomieszczenie w fabryce mebli żelaznych i wyrobów ażurowych F. Bajarskiego, Chłodna № 6. Tamże wyrabia się według najnowszych rysunków bramy, kraty, ogrodzenia, krzyże itp., a wszystko ażurowej roboty, z żelaza kutego, ceny możebnie niskie. WP. Budowniczych upraszam o łaskawe zwrócenie swojej uwagi. 2865

Uczeń do dentysty

2293

potrzebny jest. Senatorska 5, blizko Dobrycza.

Płótna.
Ręczniki płócienne.
Obrusy. „
Serwety. „
Chustki. „
Kanwę. „
Nici.
Przędzę.
Szpagat.
Worki.

finlandzkie i zagraniczne

we wszystkich gatunkach

poleca najtaniej

F. BIERNATH,

Senatorska 22. 2808r

NA GWIAZDKĘ

6305

Ubrania dla chłopców i panienek

oraz wszystko co w zakres tualety dziecinnej wchodzi, **gotowe** i na obstalunek w pracowni ubrań dziecinnych Aleksandry, Złota 12, i w sklepie p. Jarzębskiego, Nowy-Świat 57.

Koszule męzkie

odznaczające się **najlepszym krojem i wykończeniem**

Kołnierzyki i Mankiety

6307 **oraz**

KRAWATY

w wielkim wyborze, poleca

Specjalna Fabryka i Magazyn Bielizny

Ł. GAŁKOWSKIEGO,

MARSZAŁKOWSKA 59a, róg Świętokrzyzkiej, obok apteki.

Lekcje Tańca

udzielam u siebie, **w oddzielnych godzinach dla dzieci,** jak również w domach prywatnych i pensjach. — Elektoralna № 28, W. Puchalski. 6092

FOLWARK

włók 12, w dobrej glebie, bez nieużytków i serwitutów, z zasiewami, 7 wiorst od Łowicza, jest do sprzedania od Ś-go Jana 1883 r. Bliższa wiadom. w Łowiczu. u Modrzewskiego. 2701

Dla pp. Tokarzy.

W Składzie Fornierów, Świętokrzyzka 23. Dostać można różnego drzewa tokarskiego, po cenie nader niskiej. 6077

Buraki pastewne

po k. 15 pud. Wiadom. w Redakcji „Ogrodnika Polskiego" Warecka № 6, codziennie prócz świąt, od 10—12 rano. 6149



Administracja Żeglugi Parowej na rzece Wiśle.

Zawiadamia niniejszem, że statki pasażerskie na nowo zaczną kursować, pomiędzy Nowo-Aleksandrą (Puławami) a Sandomierzem, od 29 Listopada, t. j. We Środę statek odejdzie tegoż dnia z Nowo-Aleksandrji o godzinie 5½ zrana i kursować będzie podług dawnego rozkładu. Pomiędzy Warszawą a Płockiem od 1 Grudnia, t j. w Piątek. Statek pierwszy raz odejdzie tegoż dnia z Warszawy o godzinie 9-ej zrana i kursować będzie: z Warszawy w Poniedziałki, Środy i Piątki; z Płocka do Warszawy: we Wtorki, Czwartki i Soboty o godzinie 6-ej zrana. Statki te kursować będą dopóki możność pozwoli, a za ukazaniem się lodów wstrzymane będą. 6333

Mam honor podać do wiadomości Szanownej Publiczności, że **parowy statek**

„ZEFIR"

jak w poprzednich latach, również i w tym roku bez przerwy kursować będzie do późnej jesieni, t. j. do pokrycia r. Wisły powtórnie lodem, pomiędzy Nowo-Aleksandrją (Puławami), a Zawichostem, odpływając z Nowej-Aleksandrji w Niedziele, Wtorki i Czwartki o godz. 5½ rano, z powrotem zaś ze Zawichosta o godz. 9.—**A. PECQ.** 6331

Jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę

APTEKA,

egzystująca w bardzo sprzyjających warunkach w m. Petrykowie, w gub. Mińskiej. Bliższa wiadomość w składzie aptecznym p. Mrozowskiego. 6337.

W m. **Częstochowie** przy hotelu Kaliskim, gdzie obecnie mieści się restauracja i handel win, jest do wynajęcia zaraz, lub od 1 Stycznia 1883 r. na takiż sam zakład

Lokal,

składający się: ze sklepu narożnego, obszernych dwóch sal, 3 pokoi, piwnic i suteren. O warunkach dowiedzieć się można u właściciela cukierni **M. Rudzkiego** w Częstochowie. 6321.

Sprzedaje się tanio, z powodu zwinięcia interesu

Rzeczy galanteryjne,

rozmajte, oprawne w bronz, bardzo misternie wykończone, mogące służyć jako upominek, na nadchodzącą gwiazdkę. Wiadomość: Nowy-Świat № 44, mieszkania 13. — Tamże jest do zbycia szafa sklepowa, duża, oszklona nowa. 6330

6329.

Jeszcze Kilkanaście PANIEN,

obznajmionych z jakąkolwiek maszyną do szycia, może w krótkim czasie, za złożeniem kaucji, wyuczyć się szycia kapeluszy słomkowych na maszynie i **znaleść stałą i korzystną pracę, w fabryce kapeluszy słomkowych Cukiera i Fischhauta, Ul. Dzielna № 7a.** nadmienia się, że w fabryce tej **maszyny do szycia, poruszane będą za pomocą motoru,** co prócz korzystnej pracy, przedstawia dla pracownic bezpieczeństwo zdrowia, tylekroć na szwank narażanego przez poruszanie maszyny, za pomocą nożnych pedałów. **Panny, które się poprzednio zgłaszały,** mogą z dniem jutrzejszym rozpocząć naukę.

Młoda, przystojna NIEMKA, katoliczka, pozostająca jeszcze dotąd w domu rodziców, **poszukuje miejsca,** jako **Bona niemka,** w Królestwie Polskiem. Oferty pod adresem **R. 216** przesyłać należy do **Rudolffa Mosse w Wrocławiu.** 2876r

---

2878-r. **Poszukuje się AGENTA** w Warszawie, na Królestwo Polskie, dla poważnego interesu (Centralheizung). Winien on posiadać rozległe stosunki w kołach budowlanych, w zarządach etc. Adresy z podaniem warunków adres **J. M. 2613** przesyłać należy do **Rudolfa Mosse, Berlin S. W.**

Wachlarz.

W magazynie obuwia damskiego „Bałutowska," przy ulicy Niecałej, pozostawiony wachlarz, za udowodnieniem i zwróceniem kosztów ogłoszenia można odebrać. 6316

Do Fabryki Garbarskiej w Warszawie egzystującej, dla powiększenia produkcji poszukuje się

WSPÓLNIKA,

z kapitałem około rs. 25,000. Reflektanci zechcą zakomunikować swój adres listownie pod lit. **K. K. 1000 poste-restante.** 6335

„St.-Petersburskie Chemiczne Laboratorjum"

NOWE WYROBY

najnowszych gatunków.

Woda Tualetowa, Chypre.
Pomada, Violette de Parme.
„ Ylany-Ylany.
„ Jasmin, Ixora.
„ Opoponat.
Violette de Parme.
Fixatuary: Ylany-Ylany.
„ Ixora, Jasmin.
„ Opoponat.
Olej do włosów: Violette de Parme, Ixora, Ylany-Ylany, Jasmin, Opoponat.

Brillantine, do brody i wąsów.
Violette de Parme.
Ekstrakt-Violette de Parme, do oczyszczenia głowy.
Champouin (essencja z mydła) do mycia głowy.
Fixatuar-nowy do farbowania włosów, w pudełku z lustrem, kolorów: czarny, kasztanowy i blond.
Sachet Peau d'Espagne. (pachnąca skóra).

GOLD-KREM

w farfurowych słoikach.

Perfumy: Ess - Violette, Ess - Dauquet; Bukiet Wystawy Moskiewskiej, Lila-blanc i Akacia-Rose.

Perfumy: Mimota, Heliotrope, Orise de Lys, Pampos, Spina-Rose.

Sachets papierowy

pachnący, różnych zapachów.

MYDŁO TOALETOWE
Krem-Camelia

biały i różowy.

Elixir do zębów.

Kantor i hurtowy Skład w St.-Petersburgu, prospekt Ismajłowski, dom własny Nr 21.

Ostrzega się że naśladownictwa:

do jakich się uciekają niektórzy fabrykanci, przybierając nazwiska firm, podobnie jak firma St.-Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum i naśladując powierzchowne oznaki jej wyrobów. Uprasza się zwracać uwagę przy kupowaniu każdego przedmiotu, na tożsamość firmy

St.-Petersburskie Chemiczne Laboratorjum

Wyroby St.-Petersburskiego Chemicznego Laboratorjum znajdujące się w sprzedaży u wiadomych w handlu perfumeryjnemi wyrobami Drogistów i Aptekarzy w Rossji.
W Warszawie, ulica Niecała, dom № 2. Magazyn Ruski. 6218

MAGAZYN FRANCUZKI, ul. hr. BERGA Nr 16,
blizko Mazowieckiej, poleca w wielkim wyborze

ZABAWKI i GRY TOWARZYSKIE

zagraniczne i krajowe, **zastosowane do rozwijania sił fizycznych i zręczności dzieci** Passe-Boules, Croquet itd., **nauczające** (Steeple-Chase po całym świecie Gra wielkich pisarzy wszystkich wieków i wszystkich krajów, Gra strategicznego zdobycia miast europejskich. Loteryjka pożytecznych wynalazków i t. d.) **i inne zabawne wszelkiego rodzaju,** mogące zadowolnić tak najwybredniejsze jak i najskromniejsze wymagania —**Ozdoby na choinki, Przybory do Kotyliona, Artykuły pożyteczne i galanteryjne.**—Katalog szczegółowy daje się bezpłatnie. 2882r

---

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 28-go listopada 1882 r.

	Z końc. giełdy	
Weksle:	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 02½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 08	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 40	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 60	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99.00	—.—
m.	98.25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	92 80	—.—
„ „ „ II	91.50	—.—
„ „ „ III	90.60	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	86.60	—.—
„ małe.	86.40	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	88.70	—.—
II „ „ rs. 100	88.70	—.—
III „ „ rs. 100	88.70	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp..	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	310.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	310.	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	300.
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	140.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1200.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	375.
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	1000.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	1150.	1100.
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	245.	240.

Wartość kuponów:
Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 216⅔.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 79⅙.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 37½.
Od Listów likwidacyjnych kop. 196⅔.

TARGI „na placu Witkowskiego."
Dnia 24 listopada 1882 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała......	—	—	650	680
„ „ wyborowa ..	—	—	750	780
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	440	505
„ średnie.........	—	—	415	430
„ wadliwe........	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	460	480
Owies............ 141 f.	—	—	270	330
Gryka .... 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt...	—	—	6—	7—
Ziemniaki..............	—	—	—	—
Masło świeże funt.......	—	—	—	—
„ solone pud........	—	—	—	—
Siana pud	60	65	—	—
Słomy pud	30	32	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.
Pszenicy 350, żyta 480, jęczmienia 15 owsa 80, grochu polnego korcy 20.
Koniczyna czerwowa od rs. — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d. 24 listopada 1882 roku.

Pszenica wyborowa 132 — 137 średnia 117—130, ordynaryjna 95—110.
Żyto wyborowe 87—89, średnie 83—86, ordynaryjne 78—82.
Jęczmień wyborowy 76—80, średni —.— ordynaryjny —.—.
Owies wyborowy 86—90, średni 79—84 ordynaryjny 67—74.
Groch 95—110. **Gryka** 78—87. **Kasza jaglana** 110 — 135 śred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

Szynk na Pradze

od lat wielu istniejący w najlepszym punkcie, z mieszkaniem składającem się z 4-ch pokoi i kuchni, do wynajęcia od Now. Roku. Bliższa wiadomość przy ulicy Królewskiej № 21. u właściciela domu. r—2875

DOM

do sprzedania na korzystnych warunkach, z przygotowanemi i zatwierdzonemi planami, dla skompletowania zabudowań.—Ktoby zechciał wejść w ten interes, raczy się zgłosić bezpośrednio po bliższe objaśnienia do właściciela tegoż domu, mieszkającego przy ulicy Siennej № 3, na 1-m piętrze, № 1 lokalu. 6326

Młody Człowiek,

obeznany z czynnością kantorową, posiadający języki: polski, ruski i niemiecki, znajdzie posadę od Nowego Roku w dystylarni J. Fuchs, przy rogu ulic: Brackiej i Żurawiej.—Pierwszeństwo mają ci, którzy pracowali już w dystylarni. 6324

Lekcje Tańca

udziela Ludwik Adler, artysta baletu.—Ul. Elektoralna № 25. 6328

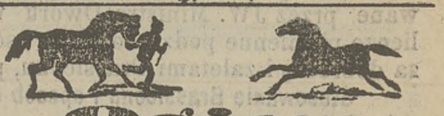
WEZWANIE do Wystawy Powszechnej w Amsterdamie.

W №№ 185 i 200 „Gońca Urzędowego" z r. b.

Departament Handlu i Rękodzieł,

ogłosił szczegółowe wiadomości o mającej się rozpocząć w dniu 18 Kwietnia (1 Maja) 1883 roku w Amsterdamie Wystawie Międzynarodowej, oraz o zamianowaniu radcy kollegialnego **Aleksandra K. Gippiusa,** generalnym agentem na Cesarstwo Rossyjskie dla interesów tej wystawy.

Pan Gippius przyjmuje deklaracje pp. wystawców i może podawać wszelkie dotyczące wystawy wiadomości, wskazywać sposoby przesyłki i przyjmować na siebie reprezentację w Amsterdamie. Wysyłka przedmiotów z St.-Petersburga i Moskwy, może mieć miejsce nie później jak 15 Lutego 1883 roku.—**Petersburg,** ul. Spasska № 8. r2 79



Ogier

rasy anglo-ruskiej, lat 5, pod siodło, do sprzedania w maneżu Krause, Żórawia. 6334

Cena okowity:

z dnia 27 listopada 1882 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 74⁸.
„ garniec rs. 2 kop. 52.

Koleje żelazne:	Odchod. godziny	i minut	Przych. godziny	i minut
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.........	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna)	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy.......	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy.........	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy.........	11	— r.	7	14 w
Osobowo-towarowy.......	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	—	— r.	—	— w.
Osobowy 3 klasy.........	—	— w.	—	— r.
Pocztowy 3 klasy.........	—	— w.	—	— p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

KROPLE W. RUSSYANA

BRASSICON

PRZECIW NERWOWYM BÓLOM GŁOWY

Z pomiędzy tak licznych środków używanych w rozmaitych cierpieniach głowy, jedynie krople W Russyana zastosowane w ciągłych nieznośnych bólach głowy, zawrotach, perjodycznie powtarzających się cierpieniach migrenicznych, jak niemniej w bólach głowy pochodzących z niestrawności żołądka, okazały się najniezawodniej skutkującemi.

Wyrabiane w laboratorjum samego wynalazcy, w bardzo krótkim czasie zjednawszy sobie uznanie, zaliczone zostały do rzędu najpierwszych specjalji krajowych.

Jako preparat roślinny i nieszkodliwy, z wielkiem powodzeniem używany w nerwowych bólach głowy, przynosi nieocenione usługi, a stosowany z akuratnością, w przeciągu bardzo krótkiego czasu uwalnia w zupełności od nieznośnych cierpień, jakiemi są w ogóle przypadłości wchodzące w zakres nerwowych bólów głowy.

Migrena należy do tych zboczeń nerwowych w organizmie, pociągających za sobą liczne złe następstwa i jeżeli w początkach przyczyny nie będą usunięte, to choroba szybkim krokiem postępując naprzód, owładnie całym organizmem i wytworzy ten stan apatyczny tak dobrze znany ludziom cierpiącym czas jakiś na migrenę. Pobudzalność nerwowa u osobników takich, bardzo szybko się potęguje i wtenczas najbłachsze często zewnętrzne podrażnienia, stają się powodem silnego rozstroju nerwowego. Ludzie tacy są nieznośni dla siebie i otaczających, wszystko ich irytuje i drażni, a gubiąc się we własnej kombinacji dla ulżenia swemu cierpieniu, używają naraz wszystkiego co im kto poradzi. Lód, woda gorąca, śnieg, okłady, synopizma, wezykatorje, znajdują naraz zastosowanie i zamiast przynosić prawdziwą ulgę choremu, wprowadzają go tylko w błąd i niewiarę we wszystko mogące mu przynieść prawdziwą pomoc.

Nauka naszego stólecia szybkim krokiem postępując naprzód, coraz to nowsze robi zdobycze na polu wynalazków i tak skwapliwie zakrywanych przez naturę tajemnic.

Panu W. Russyanowi, udało się stworzyć szczęśliwą kombinację, na której opierając swój wynalazek, przyszedł do świetnych rezultatów zastosowania Brassiconu w nerwowych bólach głowy.

Jest to zatem preparat nowy i w skutkach swoich przewyższający wszystkie dotąd znane za granicą i w kraju specjalja. **Całą zaletą Brassiconu jest to, że jako środek lotny, użyty zewnętrznie, nie pozostawia najmniejszych śladów bytności swojej w organizmie i w niespełna paru minutach, po zwilżeniu nim miejsc cierpiących, usuwa natychmiastowo najnieznośniejsze cierpienia nerwowe głowy,** będące często początkiem rozwinięcia się w następstwie licznych chorób. Każda zatem rodzina, dbająca o dobro swoje, powinna być zaopatrzona w środek, który na razie użyty, zapobiedz może złemu, działając szybko i skutecznie.

Swiadectwa pp. doktorów, zatwierdzenie przez władze lekarskie i dozwolenie na wprowadzenie tego środka w użycie, podziękowanie Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszej Pani, zakomunikowane przez JW. Ministra Dworu w dniu 11 (23) września r. b., jak również liczne piśmienne podziękowania osób wysoko postawionych, przemawiać mogą za dobrocią i zaletami Brassiconu, przygotowanego przez p. W. Russyana.

Stosowanie Brassiconu i sposób użycia, jest bardzo ważnym, gdyż od tego zależy cały skutek.

Brassicon jest środkiem zewnętrznym i nigdy do wewnątrz się nie bierze. Przed użyciem należy bacznie uważać, czy miejsce, które ma się posmarować jest zupełnie suche. W razie, jeżeli skóra w tem miejscu jest wilgotną, czy to w skutek obmycia wodą, czy w skutek potu, to należy czystą chustką parę razy obetrzeć i wtenczas przystąpić do użycia Brassiconu. Kawałkiem czystej waty, o który nie trudno w każdym domu, zwilżonym 30 do 40 kroplami Brassiconu z lekka smaruje się całą szyję w około, za uszami, skronie i czoło, starając się przytem zająć jaknajwiększy obszar. Chwilowo uczuje się szczypanie, które w sekund parę przechodzi, i dlatego nie należy na nie zwracać szczególnej uwagi, tembardziej, że natychmiastowo występuje uczucie miłego chłodu, w miarę zwiększania się którego, ból głowy zupełnie przechodzi.

Migrena jest jedną z najbardziej uporczywych chorób i pozbyć się jej nie jest tak łatwo. Brassicon jest jedynym w tym razie środkiem i dla tego należy go z całem zaufaniem i cierpliwością używać czas jakiś, dla pozbycia się tego nieznośnego cierpienia. Osobom cierpiącym na migrenę radzimy, aby za każdą razą starały się używać koncentrowany Brassicon toaletowy w pierwszej zaraz chwili rozpoczynania się bólu głowy, smarując szyję, za uszami, skronie i czoło, a w danych razach i tę część głowy gdzie ból czuć się daje. Po upływie paru minut należy operację tę powtórzyć i w razie gdyby ból głowy niezupełnie ustał, można jeszcze raz posmarować.

Dla zupełnego wyleczenia się z migreny potrzeba pewnego czasu i osoby po parę razy w tygodniu cierpiące, powinny stale używać Brassiconu toaletowego przed każdem rozpoczynaniem się bólu głowy, a kurację tę nie dłużej prowadzić nad 5 do 6-iu tygodni, gdyż czas ten jest zupełnie wystarczającym do zupełnego pozbycia się cierpienia.

Zawrót głowy jakiego często doznaje się po niewyspaniu, znużeniu, przepędzeniu bezsennej nocy, po długiej lub mozolnej pracy umysłowej, ustępuje w niespełna dwóch minutach po jednorazowem a najwyżej dwukrotnem posmarowaniu szyi, skroni i czoła brassiconowym płynem.

Ból głowy spowodowany użyciem nadmiaru trunków, jest dosyć nieznośnem cierpieniem, bo oprócz dokuczliwości swej, osłabia cały organizm. Brassicon jednak i w tym razie jest potężnem narzędziem i dzielną bronią, bo w przeciągu bardzo krótkiego czasu w zupełności usuwa ból, odświeża umysł, oprzytomnia i niemal odradza całego człowieka.

Uwaga. **Przy silnych nerwowych bólach zębów,** Brassicon często oddaje nieocenione usługi. Sposób użycia jego w tym razie jest taki sam jak i wielu innych środków używanych w tym celu, a mianowicie: nalewa się kilkanaście kropli na watę i naciera się policzek i skroń cierpiącą, a watę z resztą pozostałego w niej płynu przykłada się do bolącego zęba.

Pragnąc aby całe społeczeństwo korzystać mogło z mego wynalazku, postarałem się zadowolić najwybredniejszy gust tych osób, dla których miętowy zapach zwyczajnego Brassiconu jest w pewnych razach niezupełnie znośnym. **Brassicon toaletowy koncentrowany,** bez zapachu mięty, przygotowany w mojem laboratorjum, posiada orzeźwiający zapach, mogący zadowolić najwybredniejszy gust delikatnego powonienia. Osobom, szczególniej damom cierpiącym czas dłuższy na ból głowy, a nie znoszącym zapachu mięty, jaki nadany jest zwyczajnemu Brassiconowi, polecam ten środek, mając pełną nadzieję, że godnie odpowiem swemu zadaniu. (2883)

Główny skład **BRASSICONU**

W Laboratorjum W. Russyana,

w Warszawie, ulica Bracka nr 2.

Sprzedaż we wszystkich pierwszorzędnych aptekach oraz składach materjałów aptecznych.

Brassicon z zapachem mięty.

Flakon 10-gramowy . . . . rs. — k. 80.
Z przesyłką na prowincję . . . . rs. 1 k. —

Koncentrowany toaletowy Brassicon z orzeźwiającym zapachem.

Flakon 14-gramowy . . . . rs. 1 k. 50
Z przesyłką na prowincję . . . . rs. 2 k. —
Flakon 20-gramowy w pudełku . . . . rs. 2 k. 50
Z przesyłką na prowincję . . . . rs. 3 k. —

Specjalna Fabryka Krawatów

S. REICHMANA,

TŁOMACKIE 9.

POTRZEBNE SĄ:

SZWACZKI umiejące szyć materjały jedwabne i **PANNY** uzdolnione do robienia krawatów.

tak w fabryce, jak i za obrębem takowej.
Zapewnia się stałe i korzystne zajęcie. 6320

Ochroną od zaziębienia,

są tylko znajdujące się w największym wyborze, w Magazynie Gustawa Haehle, Ś-to-Krzyzka Nr 11a, odpowiednie do przyzwczajenia i wymagań każdej osoby, uznane

KAFTANIKI i KALESONY ZDROWIA

jedwabne, wełniane, półwełniane, bawełniane, siatkowe; pończochy, skarpetki, przewiązki, halki, spódnice, szale, chustki na szyję, rękawiczki i t. p., po cenach jaknajniższych lecz stałych.

NB. Osobom cierpiącym na **reumatyzm,** poleca się szczególnie **Kutnery** wszelkie w najlepszych gatunkach. r—2784

Świętokrzyzka **Nr 11.** GUSTAW HAEHLE. Świętokrzyzka **Nr 11.**

Salopy, Okrycia do futra i z futrem, i Suknie, odrabiają się podług najwyższych wymagań gustu i elegancji, po cenach począwszy od rs. 5.

Kapelusze zagraniczne, modele, stosunkowo po bardzo nizkich cenach. Kapelusze ubierane podług zagranicznych modeli, po cenach rs. 5, 6, 7, 10, 12, 15 i t. d.

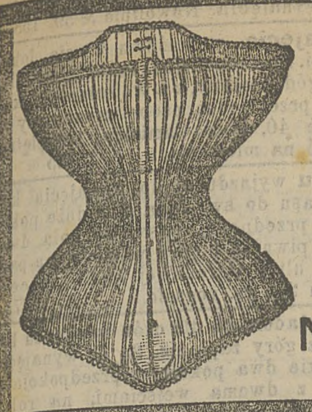
Suknie zagraniczne modele, po cenach bardzo nizkich, poleca Magazyn Pelagji Gałeckiej.—Przyjmują się także kapelusze i stroiki do ubierania. Ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w sieni przechodniej zwanej Rezlera, na 2 piętrze. 6336

Korzystny Interes.

Do odstąpienia zaraz, z powodu zmiany interesów familijnych Sklep z mydłem, naftą, wraz z dystrybucją. Wiadomość przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej w kiosku. 2264-r.

20,000 sztuk

Mazery francuzkiej otrzymał **Skład różnych Fornierów** i drzewa zagranicznego. Świętokrzyzka № 23. Ceny nizkie stałe. 6078



Największy wybór trwałych GORSETÓW,

jako też czarne i ponsowe, poleca Szanownej Publiczności

W. Steiner i Brat.

Największa fabryka gorsetów

Świętokrzyska № 24. 6177

Z powodu zwinięcia Magazynu Mebli J. WODCZYŃSKIEGO, Nowy-Swiat № 18, róg Alei Jerozolimskiej. r—2681

Wyprzedaż zupełna

Szaf, Kredensów, Biur dębowych i innych, **Bibliotek, Stołów** czarnych, obiadowych i biurowych, **Garniturów gotowych, Łóżek, Toalet** mahoniowych, na szafkach i orzechowych, **Umywalni, Szeslongów** itp. po cenach kosztu.

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA Marszałkowska, 54. **KIJÓW** Kreszczatyk, dom Sztiflera.

Jeneralna Reprezentacja, oraz Główny Skład Fabryki Maszyn, armatur do kotłów

Schäffera i Budenberga,

W BUCKAU-MAGDEBURGU, MANSZESTRZE I GLASGOWIE.

Manometry, Vacuumetry, Termometry, Thalpotasimetry (termometry dla wysokich temperatur), Areometry, Wentyle, Krany żelazne i spiżowe, Wentyle powietrzne i wentyle bezpieczeństwa, Śluzy dla wody i gazu, Świstawki parowe, Wodowskazy, Przyrządy alarmowe dla bezpieczeństwa kotłów, Odprowadzacze wody kondensacyjnej, Injektory, Liczebniki, Zegary kontrolujące stróżów, Indykatory, Pompy do próbowania wytrzymałości kotłów i rur.

Ulepszone Pulsometry, Extynktory, Samodziałające i kontrolujące wagi, Samozasilacze kotłów parowych z wodomierzem. 1223—r

Skład Wyrobów Tabacznych

Moskiewskiego Fabrykanta

S. B. TANAGOZA,

NOWY-ŚWIAT 35,

otrzymał w tych dniach znaczny transport wyborowych tytoni w różnych opakowaniach i na różne ceny, poczynając od kop. 60 do rs. 6 za funt, z czem mam zaszczyt polecić się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

Poleca również papierosy własnej fabryki w cenie od **50 kop. do rs. 3 za 100 sztuk i cygara krajowe i hawańskie.** 6266

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu. 2613r

ORIENTALINA. Nymphe bajadere.

Podobno odaliskom sułtańskich haremów niedostrzeżonych oku ludzkiemu, ukryty był sekret, któremu pokolenia tureckich kobiet obowiązane były czarującą piękność, dożywając do starości bez najmniejszych jej śladów obecnie. Tajemnica ta jest już docieczoną. Orjentalina ukazała się w użyciu w arystokratycznych kołach dam eleganckiego świata w miastach Europy; pomimo białości, delikatności i świeżości jaką nadaje twarzy jest niedojrzaną. Przez fizjologiczny pogląd i analizę jest zalecany jako hygieniczny środek do użycia nawet dzieciom, Przenikając wapory naskórka, niszczy zarodki piegów i wysypek, utrzymując ciepłoród życia w jednostajnej temperaturze, zapobiega zsychaniu się skóry formującej zmarszczki,—w Londynie, Paryżu, Wiedniu, Petersburgu dostać go można tylko u nadwornych Perfumerzystów.—Cena **rs. 2. — W Perfumerjach: Kocha, Krak.-Przedmieście;** a także **Nowy-Świat 41, Perfumerje Rénaissance,** w głównym składzie.



FABRYKA PIERNIKÓW, CZEKOLADY PAROWEJ, ŚWIEC I STOCZKÓW WOSKOWYCH

J. WRÓBLEWSKIEGO

przy rogu ulic Miodowej i Kapitulnej №484a

W WARSZAWIE

2195—r

— 244 —

INDYJSKIE CYGARETKA

z Cannabis indica

PP. GRIMAULT & Ko

APTEKARZY W PARYŻU

Wystarcza pociągnąć dym tych cygaretek, by znikły najgwałtowniejsze napady *duszności, astmy, nerwowego kaszlu, chrypki, utraty głosu, newralgicznych boleści twarzy, bezsenności dla zapobieżenia suchotom gardlanym i cierpieniom kanałów oddechowych. — Każde cygarko zaopatrzone jest podpisem* Grimault & Ko.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako niezawierającego w sobie częśc szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Dra Fr. Lengiel'a

r—2420

Balsam brzozowy.

Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat, jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.**

Składy w Warszawie: u p. **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście Nr 83 i u pp. **Leona i S-ki,** Nowo-Senatorska Nr 4.

FABRYKA PIÓR STRUSICH i FANTAZYJNYCH

2705—r

F. CLIWIC,

Senatorska Nr 20, wprost kościoła S-go Antoniego,

zaopatrzoną jest we wszelkiego rodzaju nowości paryzkie w zakres jej wyrobu wchodzące, a mianowicie: Pióra Strusie w nowych kolorach fantazyjne, Kapelusze z piór bandeaux (obłożenia), modne plumage, ptaki, garnitury balowe z piór i kwiatów. Przytem fabryka urządza kapelusze i djademy z własnych i powierzonych materjałów.— **Pranie, fryzowanie i farba na sposób paryzki.**

Nauka i wychowanie.

Guwernantka potrzebna jest na wieś, mogąca ukończyć przygotowanie chłopczyka 9-letniego, do klasy I-ej, na przyszły rok szkolny. Świadectwa i oferty składać proszę do kantoru Kurjera, pod lit. Z. M.

Człowiek młody, który ukończył Instytut Weterynaryjny, poszukuje stosownej posady. Za pozwoleniem wyższej władzy naukowej może przysposabiać dzieci do 6 klas gimnazjum, a także może objąć posadę dozorcy majątku, lub lasu, kontrolera, magazyniera i t. p. Ulica Chmielna № 24, mieszkania 2. 15410

Nauczycielka z patentem wyższym przysposabia uczennice do gimnazjum klas wszystkich. Jako uczennica instytutu muzycznego udziela lekcje na swoim fortepianie. Świętojańska № 13. I-e piętro. 13964

Osoba znająca 5 języków, muzykę i nauki klasyczne, poszukuje zajęcia do starszych dzieci, za stół i mieszkanie. Marszałkowska № 6a, m. 8; zrana do 12, wieczorem od 5.

Udzielam lekcje wykładowe tańców salonowych, w poniedziałki, środy i piątki. Początek o godz. 8. Chmielna № 19, m. 1. Zofia Ostrowska. 15608

Osoba młoda, wykształcona, potrzebna jest na 2 godziny dziennie, do 7-letniej dziewczynki, za stół i mieszkanie. Orla № 2, mieszkania 15. zastać można od godziny 10 do 12 i od 4—6. 15787

Bona niemka z freblowską metodą potrzebna jest. Aleje Jerozolimskie № 21, m. 4.

Bona niemka, młoda, dopiero co przybyła, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście 7. na dole, prawe skrzydło, mieszkania № 28. 15824

Francuzka wszechstronnie wykształcona, poszukuje prócz lekcyj pokoju z obiadem, (bez mebli), od Nowego Roku, na warunkach edukacyjnych. Aleksandrja № 16, mieszkania 6, od godz. 10—12. 15794

Lekcje fortepianowej muzyki i teorji, udziela nauczycielka z patentem Instytutu muzycznego. Podwale № 8, mieszk. 3. 15783

Nauczycielka wysoce muzykalna, posiadająca język francuzki jak paryżanka, poszukuje lekcyj na mieście i u siebie, po przystępnej cenie. Lekcje zbiorowe urządza codziennie w domu po 3 rs. miesięcznie. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 15819

Nauczycielka wysoko muzykalna, posiadająca gruntownie język francuzki, życzy za parę godzin dziennie lekcyj mieć osobny pokój, stół i mieszkanie, oraz poszukuje lekcyj po kop. 30 za godzinę. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 1678

Bona niemka z płacą 80 rs. rocznie, potrzebna zaraz. Wiadomość u W. Kreusch, **ulica Żabia № 4.** 15815

Prof. de Préchamps, Długa 23. Francuz dyplomowany życzy demi-place, lub stałej posady. 15679

Posady i prace.

Panny potrzebne są do znaczenia, oraz osoby, któreby brały haft do domu. Ulica Krucza № 19, m. 11. 15526

Panny potrzebne są zaraz, podręczne i do nauki. Pracownia Emilji Brandt, ul. Senatorska № 2 mieszk. 6. 15812

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Marszałkowska № 47. 15798

Uczennice potrzebne są zaraz do kwiatów. Marszałkowska № 71, mieszkania 27, druga brama. 15813

Panien 2) potrzeba jest do staników, podręcznych i do nauki. Niecała № 11, 1-sze piętro. 15786

Kobieta młoda bez specjalnego przygotowania, znajdzie natychmiast zajęcie w zakładzie introligatorskim W Kreusch, Żabia 4.

Sklepowa potrzebna z kaucją 50 rs. Wiadomość: sklep spożywczy, Bugaj № 11.

Panna służąca z dobremi świadectwami, uzdolniona w kroju i szyciu, poszukuje miejsca w zamożnym domu. Adresy przyjmuje kantor Kurjera pod lit A. Z. 15789

Do pracowni Chłusowiczowej Nowy-Świat № 51, potrzebna jest kompletnie zdatna panna, do upinania sukień, wykończania staników, **oraz podręczne i do nauki.**

Stolarz-modelarz, rozumiejący dobrze rysunek, jako też stolarz, umiejący wykwintnie politurować, od hebla i na tokarni, oraz kowal do wag, potrzebni są, do zakładu K. Pohl. Chłodna № 10. 15777

Buchhalter i korespondent w językach: polskim, ruskim, dysponując kilkoma godzinami wieczornemi, oferuje swe usługi pp. kupcom i przemysłowcom. Łaskawi reflektanci zechcą nadesłać swój adres do kantoru Kur. Warsz. pod lit. A. B. 22.

Hutmistrz z dobremi świadectwami, posiadający język polski i niemiecki, obznajmiony z biurowością, poszukuje od Nowego Roku posady, przy fabrykach żelaza, bieli cynkowej, hutach cynkowych, lub jako magazynier. Oferty przyjmuje p. A. Oppenheim kupiec I-ej gildji w Sosnowcu stacji dr. żel. Warsz.-Wied. 15788

Panna umiejąca dobrze szyć na maszynie Singera, potrzebna jest do fabryki krawatów D. Weiler, Erywańska № 8. 15782

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Długa № 27, hotel Polski. 15821

Panna potrzebna do krawieczyzny. Ulica Świętojerska № 22, m. 40, 3-cia brama.

Człowiek w średnim wieku, z nabytą w ciągu 24-letniego urzędowania praktyką sądową, poszukuje zajęcia u rejenta lub adwokata. Nowogrodzka № 29, m. 6, od godziny 4—7 w wieczór. 15780

Bona francuzka, potrzebną jest zaraz, na pensję 150 rubli i koszta podróży. Wiadomość: Poznań, ulica Wilhelmowska № 16, w domu Fontowicza. 15833

Do fabryki kwiatów potrzebne są panny, podręczne i uczennice, które po trzech miesiącach otrzymają płace. Nalewki № 22. Franciszka Faworska. 15553

Rządca gospodarczy, kawaler, w średnim wieku, trzeźwy, posiadający chlubne rekomendacje i świadectwa, poszukuje posady od 1-go Stycznia lub zaraz. Bliższa wiadomość: Plac Zamkowy № 105, u p. Suskiego w sklepie. 15667

Osoba przybyła z Sandomierskiego, poszukuje miejsca do zarządu domu. Wiadom. w kiosku: Marszałkowska wprost bankofu.

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Małeckiego, zagraniczny i Schrödera, oraz Pianino używane do sprzedania. Nowogrodzka 25, mieszk. 29. 11870

Ryska, kalendarz humorystyczno-informacyjny, illustrowany; we wszystkich księgarniach po kopiejek 5. 15639

Fortepian czarny, krótki, z pół blatem, 3 szprejcami, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania. Ulica Mokotowska № 21, mieszkania 33, przy placu św. Aleksandra.

Do sprzedania kozetka i fotel bujający z trzciny weneckiej, misternej roboty. Wiejska № 12, m. 20, od g. 9—3. 15641

Koronka piękna, prawdziwa bruxełles, łokieć szerokości, jest do sprzedania. Ul. Hr. Berga № domu 3, mieszk. 14. 15613

Kwity lombardowe, złote, srebro i drogie kamienie kupuje. Elektoralna 33, mieszkania 10. 15396

Kassa z fabryki Bothego, zupełnie nowa, która kosztowała rs. 175, do sprzedania za rs. 150. Ulica Marjańska № 11, mieszk. 13, również maszyna do szycia, systemu Wellera i Wilsona. 15658

Futro niedźwiedzie w b. dobrym stanie, za przystępną cenę do sprzedania w składzie futer W. Himmla, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 15696

Masło zielone na faski i śmietankowe co tydzień świeże, po kop. 50, od g. 2—6 w wieczór. Chmielna № 11, m. 5. 15680

Do sprzedania, płaszcz szopowy, rs. 50, lisy jedwabiem kryte rs. 50, suknia czarna adamaszkowa, suknia niebieska jedwabna. Marszałkowska 75, mieszk. 5. 15770

Do sprzedania 2 szafy orzechowe, elegancko wykończone, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u stolarza na ulicy Furmańskiej № 5. 15769

Maszyna do szycia, mało używana, do sprzedania. Ulica Krochmalna, dom Murawskiego № 40, mieszkania 25. 15834

Tanio do sprzedania skrzypce włoskie, fabryki J. Benze i altówka stara, niemiecka. Widzieć można od 9 do 12 w południe i od 5 do 9 wieczór. Włodzimierska № 2A, mieszkania 21. 15806

Jest do sprzedania garnitur mebli gabinetowy, za rs. 55; lustro, tremo w jesionowych ramach, za rs. 22, szeslong za rs. 10, i futro za rs. 22. Wiadomość w cukierni, Marszałkowska № 47. 15797

Salopa lisy, materją kryte, szafy, biurka, komoda i sprzęty kuchenne do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 47, mieszkania 3. 15791

Po nader nizkiej cenie, z powodu zmiany interesów, dane są w komis meble do sprzedania, garnitur orzechowy angielski z otomaną, fotele, napoleonki, kozety i szeslongi, wszystko to w dobrym stanie, urzędowej roboty. Ulica Bielańska № 4, na dole, w lewej oficynie. 15828

Futro męzkie, elki amerykańskie, bardzo tanio. Królewska № 3, m. 16. 15577

Suknia czarna kaszmirowa, strojnie przybrana, do sprzedania tanio. Ulica Krucza № 2c, stróż wskaże. 15790

Fortepian Małeckiego, mało używany, do sprzedania w składzie A. Werner, Senatorska № 16, róg Bielańskiej. Tamże wynajem instrumentów. 15792

Skórki z baranków mołdawskich na czapki wojskowe, są do sprzedania po cenie od 3 rs. za sztukę. Wspólna № 26a, m. 15.

Pianino nowe, zagraniczne, do sprzedania. Elektoralna № 26, m. 8, piętro 1-sze.

Kwiaty doniczkowe duże i małe, do odstąpienia w mleczarni. Ul. Wilcza № 11.

Salopa z modnej materji, lisami podbita, do sprzedania za rs. 80. Ulica Krakowskie-Przedmieście № 85, mieszkania № 14, w przechodniej sieni, 2-ie piętro. 15822

Fortepian fabryki Hofera, wiedeńskiego systemu, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania. Ulica Sienna № 15a, na parterze od frontu. 15826

Do sprzedania kredens duży dębowy ozdobny i para łóżek pod orzech. Ul. Krucza № [illegible], mieszkania 11. 15817

Kupuję szale tureckie i inne stare materje, koronki antique i moderne. Ulica Senatorska № 22, obok resursy kupieckiej. Apfelcweig. 14815

Do sprzedania: futro męzkie niedźwiedzie, mało używane, za nader przystępną cenę; materace włosiane i wybór sukien używanych i nowych. Wiadomość w sklepie wyprzedaży: Nowo-Senatorska № 2. 15745

Kołyska masiv jesionowa, pod orzech, prawie nowa, do sprzedania. Chmielna № 23, mieszkania 9. 15754

E. Załuskiego, składy węgli, drzewa, przy ulicy Szpitalnej № 8 (w ogrodzie), Leszno № 30 i Aleje Jerozolimskie № 22, są zaopatrzone w duże zapasy węgli i drzewa, samych najlepszych gatunków. Węgiel krajowy od rs. 1 do 85 kop. za korzec. Za węgiel zagraniczny najlepszy, którego o 15% mniej potrzeba do użycia, a daje więcej ciepła i lepiej się wypala. Drzewa brzozowego, olszowego, sosnowego i miękkiego jest paręset sążni, wszystko suche, wyborowe, ceny tak nizkie, że za sążeń kubiczny drzewa miękkiego, lipowego, suchego, szczapowego rs. 10. Kupującym hurtowo, odstępuje 10%, gdyż tym wprost z lasów dostawiać będę. 14364

Suknia granatowa, bordo, albo wiśniowa, z adamaszku lub materji, w cenie 40 rs. oraz wachlarz z piór strusich, czarny, używany potrzebny jest. Adres zostawić w kantorze Kurjera pod lit. A. L. 15750

Meble w wielkim wyborze po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej ceny kosztu. Garnitury gotowe wyściełane od najwykwintniejszych do najskromniejszych. Ul. Bracka № 7, m. 6, 1-sze piętro od frontu.

Fortepian mało używany, garnitur modny salonowy, garnitur gabinetowy, dwa lustra wielkie w czarnych rzeźbionych ramach, dwa lustra mniejsze w orzechowych ramach, kredens, stół, krzesła, stolik do samowara, tremo dębowe, łóżka, toaleta, umywalnia, stolik damski inkrustowany do szycia, biurko damskie, szafy wielkie rozbierane, szafka do bielizny, biuro wielkie męzkie, 2 stoliki do kart, szeslong, stolik rzeźbiony antique, kolumny, kwiaty, obrazy, dywany, firanki, gzymsy, lampy, żyrandol, świeczniki, kandelabry, samowar, rądle i inne rzeczy do sprzedania za cenę nizką. Sienna № 3, mieszk. 4, drugi dom od Marszałkowskiej. 15184

Z powodu wyjazdu zostawiono w komis do sprzedania 2 garnitury: jeden czarny jedwabiem kryty i różne inne meble, za bardzo umiarkowaną cenę, w nowo-otworzonym magazynie mebli, Marszałkowska № 73, naprzeciw Zielonego placu. 15742

Meble do sprzedania z kilku pokoi. Ulica Szpitalna № 2, mieszkania 6. 15766

Meble do sprzedania: garnitur, szafy rozbierane, szafka do bielizny, kredens, stół, krzesła dębowe, biurko, tremo, lustra, fotele, szeslong, konsolki, dywany i domowe sprzęty; także i mieszkanie do odstąpienia. Wiadom.: Aleja Jerozolimska № 5 bez lit., m. 18, trzeci dom od Brackiej. 15765

Meble do sprzedania z 4-ch pokoi, a mianowicie: z salonu, jadalnego, bawialnego i sypialnego, oraz lustra, trema, lampy, firanki z gzymsami i t. p., za przystępną cenę. Ulica Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej, mieszkania № 30. 15203

Umeblowanie z kilku pokoi, razem lub częściowo, do sprzedania. Żórawia № 9, m. 9, od placu św. Aleksandra 5 dom. 15390

Meble salonowe, mało używane, do sprzedania z 5 pokoi, tanio garnitur orzechowy, angielski i grecki: biuro, lustra, trema, petersburski regulator, kredens, konsolki do kart, stół jadalny i t. d. Chmielna № 52, lokalu № 8. 15497

Meble do sprzedania z 4 pokoi, bardzo tanio; całe urządzenie lub częściowo. Ul. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, w bramie na dole № 1. 15704

Zostawiono w komis do sprzedania różne meble z kilku pokoi, mało używane i szafy mahoniowe, ozdobne; cena najniższa. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej. Magazyn mebli. 15761

Meble ozdobne, francuzkie, łóżka piękne, portjery, samowar duży, rolety płócienne i t. p., zaraz do odstąpienia. Nowogrodzka № 29, stróż wskaże, od 2 do 5 po południu.

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Chmielna № 20. 15694

Sklep wiktuałowy do sprzedania za rs. 90, Wązki-Dunaj № 10. 15706

Magle nowe są do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Orla № 4.

Browar piwa zwyczajnego do wydzierżawienia na prowincji, na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomosć na Nowym-Świecie № 57, u rządcy domu. 15096

Sklep wiktuałów korzystny, egzystujący lat kilkanaście, sprzedaję, z powodu zmiany interesów. Wiadomość w kiosku, róg Twardej. 1648

Restauracja kompletnie urządzona, kilkanaście lat egzystująca. Wiadomość w kawiarni, Twarda № 16. 15456

Sklep jest do odstąpienia, w bardzo dobrym punkcie, przy ulicy Marszałkowskiej, na rozmaity proceder, z urządzeniem gazowem, z niektóremi rzeczami, przytem małe mieszkanko. Wiadomość przy ulicy Widok № 21, w kawiarni. 1683

Restauracja z bilardem jest do odstąpienia. Wiadomość w sklepie wiktuałów. Ulica Ciepła № 2 lit. B. 15695

Z kapitałem do 15,000 rs. Mężczyzna z wyższem wykształceniem, poszukuje udziału czynnego w przedsiębiorstwie, kupnie nieruchomości, majątku ziems. i t. p. Oferty z krótkiem wyjaśnieniem przyjmuje cukiernia p. Pągowskiego, Marszałkowska 47.

Dom do sprzedania z wolnej ręki, z powodu działu familijnego, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość pod № 33 ulica Ogrodowa. 15774

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, w dobrym punkcie, za przystępną cenę. Ulica Nowogrodzka № 9. 15778

Węgli skład do odstąpienia. Wiadomość u p. Bełkowskiej, Wspólna 11. 15771

Z powodu słabości, jest do sprzedania dom murowany, nowy, jednopiętrowy, w cenie 12,000 rs., pod bardzo korzystnemi warunkami, połowa szacunku wymagalna. Wiadomość: Sienna № 11, m. 35. 15802

Sklep spożywczo - dystrybucyjny z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Ul. Wiejska № 14. 15799

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia. Ulica Nowowiejska № 4. 15823

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania. Ulica Pańska № 57. 15827

Wieś o 22½ włókach ziemi, w czem 6 włók lasu, położona w gub. Kieleckiej, w powiecie Miechowskim, odległa o 3 wiorsty od Sędziszowa, stacji kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej, bez serwitutów, jest z wolnej ręki do sprzedania Bez pośrednictwa. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 17, mieszkania 10. 15811

Bednarska № 17. Jest do odstąpienia sklep z mieszkaniem. Wiadom. na miejscu.

Lokale.

Salon i sypialny, oraz gabinet, meblowane, do najęcia od 1-go. Bracka № 5, m. 16.

Do odstąpienia z powodu wyjazdu dwa lub trzy pokoje na dole, z kuchenką, z meblami lub bez mebli. Dzielna № 12C, m. 1.

Do wynajęcia za Żelazną Bramą w domu № 11 przy ulicy Gnojnej: 2 wielkie składy, 6 wozowni na składy towarów, jedna suteryna, piwnica i 2 lokale mieszkalne. Wiadom. w zarządzie tego domu. 14766

Do wynajęcia zaraz dwa obszerne, widne, ciepłe i suche pokoje, na 1-m piętrze, w korpusie frontowym. Szpitalna № 2.

Pokój jeden lub 2, do odstąpienia z meblami. Erywańska № 10, mieszk. 29. 15684

Pokój po 6 rs. miesięcznie, do wynajęcia z meblami, dla 2 kawalerów, z samowarem, usługą i opałem. Ul. Ogrodowa № 17, mieszkania 20. 15688

Do wynajęcia sklep z 4-ma pokojami i kuchnią, lub częściowo. Chmielna 9, obok Nowego Światu. 15284

Mieszkanie wygodne, za rs. 250 rocznie: 3 pokoje z alkową i balkonem, przedpokój, kuchnia, 2 schowanka, 2 piwnice i góra, do wynajęcia od Stycznia. Zielna № 26.

Lokale małe odnowione, zaraz do najęcia. Nowy-Świat № 23. 15439

Pomieszczenie przy rodzinie dla panienki, w domu fortepian. Komitetowa № 1, róg Śliskiej. 1676

Stajnia na 12 koni i wozownia, wraz z mieszkaniem do wynajęcia od Nowego-Roku. Tamka № 8. 15558

Nowy-Świat № 4. Zaraz lub od 1 Stycznia 1883 r.: sklep z mieszkaniem lub bez; 8 pokoi z kuchnią, przedpokojem i wygodami.

Pokój z przedpokojem, z meblami, do wynajęcia od 1-go Grudnia. Złota 3, m. 11.

Pokój z alkową, dla kawalerów, jest do odnajęcia od 1-go Grudnia. Świętokrzyzka № 25, mieszkania 20. 15825

Pokój duży frontowy, elegancko umeblowany, z osobnem wejściem, usługą, z całodziennem utrzymaniem lub bez, jest do wynajęcia każdego czasu. Tamże jest do sprzedania szuba damska na lisach, oraz suknia ślubna, za bardzo przystępną cenę. Aleja Jerozolimska № 23, mieszk. 3. 15829

Za rs. 17 miesięcznie, pokój lub pomieszczenie z życiem, dla damy przyzwoitej. Mazowiecka № 1, mieszkania 18, oficyna lewa. 15807

Kuźnie, albo na inny warsztat mogą służyć, do wynajęcia. Nowolipie № 59. 15800

Do wynajęcia w każdym czasie, lokal z 7 pokoi, przedpokoju, pasażu, kuchni i innych wygód złożony, z 3 wejściami, kilkanaście lat przez jedną osobę zajmowany w domu № 40, ulica Chmielna, 1-e piętro. Wiadomość na miejscu. 15835

Z powodu wyjazdu są do wynajęcia każdego czasu do św. Jana dwa duże pokoje, alkowa, przedpokój, pasaż, kuchnia, dwie wygódki z piwnicą i górą wspólną, na parterze, przy ulicy Ogrodowej № 26, za cenę w stosunku 275 rs. rocznie. 15773

Ważna wiadomość dla osób mogących komorne z góry zapłacić. Są do wynajęcia b. eleganckie dwa pokoje z przedpokojami i kuchnią, z dwoma wejściami, na rok i kwartał, zaraz lub od 1 Stycznia. Wiadomość: Śliska № 34, u stróża. 15724

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ul. hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 1027

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42, (dom własny). 1059

Jest do sprzedania futro szopy i palto męzkie, w dobrym stanie. — Tamże jest do wynajęcia suterena duża, mogąca posłużyć na warsztat rzeźniczy, ślusarski, lub jaki inny, oraz do tego należy stancja i piwnica. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej pod № 12, u właściciela domu. 15387

Pranie koronek i negliży damskich przyjmują w Magazynie M. Milicer, ulica Miodowa № 4. 15552

Kuśnierz warszawski A. Gibczyński wykonywa wszelką robotę w zakres tego fachu wchodzącą, z gustem i elegancją, oraz podkurza i farbuje wszelkiego rodzaju futra, swym wynalazkiem i po cenach przystępnych; z czem się poleca S. P. Adres: róg Aleksandrji i Krakowskiego Przedmieścia № 16, vis-à-vis szpitala dziecinnego.

Przyjmuję bieliznę męzką, damską, do szycia, znaczenia, oraz kołdry do roboty, po umiarkowanych cenach. Złota № 39, mieszkania 11. 15793

Artysta-malarz Ciszewski, maluje portrety z natury, restauruje i odnawia wszelkiego rodzaju obrazy, ceny nizkie. Marszałkowska № 55, mieszkania 25, w domu p. Tychlera. 15795

Akuszerka, ulica Leszno № 21, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, we wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami od rs. 15, z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. 15481

Akuszerka M. Frączak, przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare Miasto № 21. 15803

Chłopczyk 9-miesięczny, ładny, żwawy. Kto życzy wziąść za swoje własne, oddaje matka w każdym razie. Wiadomość: ulica Grzybowska № 48, mieszk. 16. 15784

Niańka miłej powierzchown., łagodna, jest do umieszczenia zaraz. Wiadomość: Marszałkowska № 22, mieszk. 8. 1695

Mężatka młoda, ze zdrowym pokarmem, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Gęsia № 18, mieszk. 43. 15768

Mamki wyborowe, z obfitym pokarmem, u akuszerki. Marjańska № 3. 15804

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu, są u akuszerki. Hoża № 1 nowy.

Mamka jest u stróża. Wiad.: ulica Hoża № 12A. 15810

Mamka wiejska, bez długu. Ulica Szpitalna № 2, m. 14, u akuszerki. 15814

Mamka młoda, ładna, mężatka, z 3-miesięcznem dzieckiem do umieszczenia, (bez długu). Marszałkowska № 57, w składzie maszyn do szycia. 15830

Mamka ze świeżym pokarmem poszukuje obowiązku. Ulica Krochmalna № 19, wiadomość u stróża. 15713

Mamka z obfitym pokarmem, bez długu, do umieszczenia. Wiadomość w Mokotowie w domu przy kościele, u Wesołowskiego.

Dnia 26/11 r. b., w niedzielę o godzinie pół do 11 wieczorem, w czasie gdy straż ogniowa wyjeżdżała na Placu Teatralnym urwał się z łańcucha biały pudel, a czerwoną na szyi obrożą, z kawałkiem łańcucha, wabi się Medor. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić lub dać znać na Nowy-Świat № 27, mieszkania 10 za odpowiednią nagrodą. Nieprawy posiadacz, pociągnięty będzie sądownie. 15831

Pies przybłąkał się dnia 21 Listopada, kasztanowaty, z białą piersią i ogonem białym na końcu, oraz z obrożą skórzaną i napisem ruskiem. Odebrać go można za zwrotem kosztu. Ulica Nowo-Krochmalna № 54, mieszkania 11. 15785

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 16 (28) Ноября 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.